Nr. 157 (z dod. por.). Dnia 9 czerwca. Wtorek. Dnia 28 maja (9 czerwca) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Francję owładnęła gorączka. Odkrycia, poczynione przez deputowanego Millevoye o tajnem przymierzu pomiędzy Włochami i Anglją, poręczającem nietykalność morza Śródziemnego i przyrzekającem nawet Tunis Włochom, wzięto tam zupełnie na serjo, pomimo, że *Standard* bardzo przekonywająco i trzeźwo tłumaczył, iż żaden angielski mąż stanu nie podpisałby takiego traktatu, o jakim p. Millevoye opowiada w *Figarze*, a którego tekst p. André Castelin drukuje w *Cocarde*, oczywiście z fantazji.

Mimo ostrzeżeń *Standardu* najpoważniejsze organy prasy francuzkiej z *Journal des Débats* i *République française* na czele, wzięły odkrycia dep. Millevoye za punkt wyjścia do szerokich rozpamiętywań i komentarzy militarno-politycznych, uważając przymierze włosko-angielskie za fakt dokonany. *Le Temps* z nerwowym niepokojem śledzi przebieg rokowań o odnowienie potrójnego przymierza pomiędzy Włochami, Austrją i Niemcami, które, według informacji dziennika francuzkiego markiz Rudini prowadzi bez zapału i przekonania, li tylko pod naciskiem króla Humberta, który w potrójnem przymierzu widzi siłę tronu, zagrożonego przez ideę republikańską.

Prasa paryzka wobec tych ponurych widoków przyszłości wskazuje na pilną potrzebę uzbrojenia zachodnich wybrzeży kraju, które są odsłonięte dla wroga. Śliczny arsenał morski w Cherbourgu padłby ofiarą atakującej floty za pierwszym jej rozpędem. Wobec takiego roznamiętnienia się umysłów zapytać na prawdę chęć bierze: czyżbyśmy stali istotnie w obliczu poczwórnego przymierza? I czyżby to przymierze miało inny cel przed oczami, oprócz zabezpieczenia dzisiejszego porządku rzeczy w Europie?

Portugalska izba deputowanych w d. 6-ym b. m. 105 głosami przeciw sześciu zatwierdziła umowę z Anglją o podział terytorjów południowo-afrykańskich.

Rewolucyjna junta chilijska w Iquique rozesłała za pośrednictwem swego dyplomatycznego reprezentanta w Paryżu okólnik do mocarstw, w którym tłumaczy historyczną genezę rozłamu, jaki dokonał się pomiędzy ściśle konstytucyjnem stronnictwem kongresowem w Chili, a prezydentem rzeczypospolitej, Balmacedą, dążącym jawnie do dyktatury i depcącym prawa kongresu. Junta, owładnąwszy najbogatszą i największą częścią kraju, prosi o uznanie jej jako strony wojującej. Zapewne europejskie mocarstwa i teraz jeszcze nie opuszczą swego stanowiska ściśle neutralnego wobec stron, prowadzących zażarty bój na drugiej półkuli świata; odtąd jedna tylko sąsiadująca z Chili rzeczpospolita boliwijska życzeniu junty kongresowej uczyniła zadość.

Ale Boliwja ma stare rachunki z prezydentem Balmacedą. Nie może mu ona podarować klęsk, poniesionych pod Chorillos i Maraflores, które doprowadziły do upokarzającego pokoju w Limie i wydarcia Boliwji, pięknej prowincji Tarapaka. Prezydent Balmaceda, dowiedziawszy się o uznaniu rządu rewolucyjnego w Iquique, cofnął niezwłocznie posła chilijskiego ze stolicy boliwijskiej La Paz. Nie byłoby w tych warunkach rzeczą dziwną, gdyby Boliwja dała pomoc wojskową partji kongresowej; w Ameryce — pomiędzy kolegami, jak mówi porucznik Szykowski—bywa tak!

Wspominaliśmy już parę razy o prawdopodobieństwie wybuchu nowych wojennych zawikłań w południowej Afryce pomiędzy rzecząpospolitą boerów transwalskich, a kolonją Przylądku Dobrej Nadziei, reprezentującą w tamtych okolicach Anglję. Boerowie—wśród których wytworzyła się potężna sekta polityczna pod hasłem „Afryka dla afrykańczyków"—patrzą pożądliwem okiem na kraj złota Maszonę i przygotowują się do zbrojnego „treku". Skutkiem reklamacji gubernatora angielskiego w Captown, sir Henryka Loch, wydał prezydent rzeczypospolitej transwalskiej, Krüger, pod d. 26-ym kwietnia r. b. odezwę surowo zabraniającą owej wyprawy na ochotnika i grożącą karami jej uczestnikom.

Widocznie wszakże krok ten władzy wykonawczej nie rokował skutku, ponieważ sir Henryk Loch wystosował nową odezwę, grożąc imieniem Anglji łatwo zrozumiałemi następstwami, gdyby boerowie wkroczyli do krainy Maszony, wziętej pod opiekę Anglji. Krüger zwołał do Pretorji Volksraad (radę państwa), która zatwierdziła jego odezwę kwietniową i dodała, że każdy „trekker", podejmujący wbrew interesowi i woli państwa wyprawę, karany będzie grzywną 500 funtów, albo rokiem ciężkiego więzienia. Wszystko to jednak półśrodki: wytworzył się oczywiście pewien prąd narodowy w Transvallu, a w takim razie i grzywny okażą się bezsilne.

Br. Z.

W miejsce czarnych—biali...

(Koresp. własna *Kurjera warszawskiego.*)

Rio de Janeiro, d. 8-go maja.

Mówiąc o emigracji, każdemu mimowolnie staje na myśli cała tłuszcza ajentów, którzy, jak zgłodniałe szakale, rozbiegają się po kraju i dla osobistego zysku kłamliwemi obietnicami werbują łatwowiernych, obałamucają, a w rezultacie rzucają na pastwę

Powieści i drobiazgi.

Stare dzieje odświeżył w formie ponętnej p. S. M. Roguski (Esemer) w powieści p. t. „Zagony"; walkę bowiem ekonomiczną niemieckich przybyszów z żywiołem miejscowym oglądaliśmy już niejednokrotnie w ramach dzieł artystycznych.

Jak się takie walki kończą, wiadomo powszechnie. Przedstawiciele naszej rasy wychodzą z nich rzadko ręką obronną.

Dlaczego?

Na pytanie to odpowiada powieść Roguskiego aż nadto wyraźnie.

Zwieniec, miejscowość fabryczna, należał do Rolbieckich. Ponieważ sobie dawni dziedzice nie umieli poradzić ze skarbami, ukrytemi w ich ziemi, przeto przywołali do pomocy kapitały, głowy i pracę niemiecką.

W chwili, gdy się opowieść Roguskiego zaczyna, należy Zwieniec do trzech głównych wspólników, do: Rolbieckich (ojca i syna), barona von Stanner i Hermana.

Stary Rolbiecki osiadł już na emeryturze, powierzywszy synowi sprawy majątkowe. Pan Artur jednak, zamiast siedzieć na miejscu i pilnować fabryk, mieszka z rodziną w Warszawie, gdzie prowadzi wybornie tańce, układa świetne *menu*, bawi się wesoło i gra od czasu do czasu na giełdzie, udając przebiegłego finansistę.

Drugi wspólnik, baron Stanner, opuszcza rzadko Zwieniec, który rośnie pod jego okiem. To samo czyni Herman z synem Henrykiem.

Nie potrzeba być prorokiem, aby przepowiedzieć, co wyniknie z takiego założenia. Pan Artur Rolbiecki, żyjąc nad stan, zadłuża się, a ratując się, rzuca się w wir spekulacji, która go chwyta i pochłania. Wdawszy się z jakimś Brylanterem, pada z nim razem. W Zwieńcu ostaje się baron Stanner.

Tę nić czerwoną bajki oplótł autor romansem i szeregiem scen epizodycznych, malujących warszawskie sfery finansowe.

W córce pana Artura Rolbieckiego kocha się Henryk, syn Hermana, a urocza Janinka, zachęcona przez dziadka, nie ma nic przeciw afektom niemca. Roguski byłby ich niezawodnie pożenił, gdyby nie wypadek tragiczny (oberwanie się klatki w szachcie), który pozbawił starego Hermana na zawsze syna, a pannę Rolbiecką ukochanego.

Dwa rodzaje niemców miał autor na myśli, gdy kładł na karcie tytułowej swojego dzieła napis: „Zagony". Miał na myśli, różnice bowiem między jednym gatunkiem a drugim wychodzą w samej powieści tak niewyraźnie, że niewiadomo właściwie, dlaczego baron von Stanner ma być typem ujemnym, Herman zaś z synem dodatnim.

Baron nie przybył między nas z sakwą na plecach, boso, z pudlem i fajką. Część na Zwieńcu wziął w dziedzictwie po ojcu, który się także nie nad Wisłą dopiero dorobił. Podczas kiedy się młody Rolbiecki zabawiał w Warszawie w *gentlemana*, on, zamożniejszy od pana Artura, pilnował fabryk, pracując od świtu do nocy. Nie udawał finansisty i zarządzcy kopalni, lecz był nim w istocie, bo przygotował się do fachu, któremu zawdzięczał fortunę.

Że uczył ludzi porządku i poszanowania cudzej własności (scena z Mateuszem), że nie znosił samowoli i trzymał robotników ręką żelazną, nie przemawia chyba na jego niekorzyść.

Że na niegrzeczne słowa starego Rolbieckiego odpowiedział równie szorstko? Miał najzupełniejsze prawo do odparcia zarzutów. Nie kłamał, gdy mówił:

— Ojciec mój przyszedł tu z pieniędzmi i z głową, kiedy wy już założyliście ręce, nie mieliście pieniędzy i potraciliście głowy. Ja włożyłem w przedsiębiorstwo wiedzę i pracę. Pracę wytrwałą, ciężką, nieustającą ani na chwilę, podczas kiedy syn pański wymyślał figury do kotyljona i udawał lorda na polu Mokotowskiem. To długo trwać nie mogło, panie marszałku, teraz inne czasy

— Któż wam winien, że bez obcej pomocy nie umiecie nic zrobić? Wy nam nic nie dajecie! My sami bierzemy to, co u was leży odłogiem. Czy za to macie prawo wymagać wdzięczności i szczególnych jakichś względów?

— Zarzucasz mi pan różne rzeczy, obniżanie dywidendy, sztuki łamane itd. Chcielibyście, żebym ja ciągle za was pracował... Zapewne, to bardzo wygodne, ale ja nie chcę. Rozumiesz pan, ja nie chcę. Po co tu sztuki, na co? Wy sami się gubicie...

Cóż w tych słowach „nieuczciwego?" Wszakże sam Rolbiecki czuł, jak oświadcza autor, że było w nich dużo prawdy.

Że baron, obrażony odmową ręki Janiny i niefortunnem mieszaniem się pana Artura do spraw fabryki, płacił w końcu powieści nieprzyjaźnią za nieprzyjaźń—rzecz to ludzka. Natury energiczne nie bawią się w sentymentalność.

Baron von Stanner nie robi w powieści Roguskiego nic takiego, coby go pozwoliło zaliczyć do kategorji charakterów czarnych, do typów ujemnych, jak zamierzał autor.

Jest niesympatyczny? Niezawodnie, ale zbyt słaby to cień, aby wystarczał do potępienia człowieka. Najprawsi ludzie grzeszą bardzo często szorstkością form i nawyknień.

Jak ujemność barona nie wychodzi dość wypukle w powieści Roguskiego, tak nie wystąpiła dostatecznie i dodatniość Henryka.

Bo dlaczego Henryk ma być lepszym od Stannera? Że syn byłego robotnika, świeżo dorobiony fabrykant, rozmiłował się w pięknej i bogatej arystokratce, dowodzi nie jego szlachetności, lecz tylko dobrego gustu. Zresztą podobała się Janinka i Stannerowi. Że chciał dźwignąć z ruiny Rolbieckich, czyli swoją przyszłą rodzinę? To samo obiecał baron. Że odprawiony w Warszawie przez pana Artura, pocieszał się natychmiast po odebraniu kosza w Nizzy z prześliczną panią Brylantyner? I ta okoliczność świadczy znów tylko o jego dobrym guście,

najstraszniejszej niedoli. Wstrętny ten werbunek, tu nawet, na miejscu, wśród ludzi uczciwszych, bezstronnych, a szczególnie nieinteresowanych napływem *à tout prix* rąk do pracy z Europy, zyskał miano „handlu białem mięsem", który w gruncie rzeczy mało się różni od dawniejszego handlu niewolnikami.

O ile mi wiadomo, cała ta wielce skomplikowana maszynerja werbunku emigrantów nie jest u nas dokładnie znaną. Wiemy, że ona istnieje, bo widzimy opłakane jej rezultaty, ale kto ją porusza, zkąd czerpie swoje siły, z jakich źródeł wreszcie otrzymuje krwawą zapłatę, do mego przynajmniej wyjazdu było rzeczą niejasną i więcej opartą na przypuszczeniach, niż na faktach. Zdaje mi się przeto, że rozjaśnienie tej smutnej sprawy powinno być ze wszech miar interesującem, pouczającem i pożytecznem.

Niestety—chcąc być jasnym, nie mogę odrazu wejść *in medias res*, ale muszę się cofnąć i choć pobieżnie potrącić o kwestję zniesienia niewolnictwa, która ściśle się łączy ze sprawą emigracyjną wogóle, a z ajencjami i ajentami w najróżnorodniejszej formie w szczególe.

Nie ulega wątpliwości, że złotą kartę w historji Brazylji stanowić będzie panowanie zdetronizowanego w d. 15-ym listopada 1889-go r. cesarza Dom Pedra II-go. Monarcha ten, ożywiony najszlachetniejszemi i najliberalniejszemi, choć częstokroć może zbyt doktrynerstwem liberalnem zaprawionemi ideami, pragnął istotnie pchnąć Brazylję na nowe tory. Całe jego niemal 50-letnie panowanie odznaczało się prawie bezustanną walką z żywiołami, stawiającemi zaporę jego podniosłym zamiarom. Z pomiędzy zaś tych zamiarów, pierwsze miejsce należy się sprawie zniesienia niewolnictwa, którą Dom Pedro II-gi od r. 1866-go postawił na porządku dziennym. Historja walki, jaką szlachetny monarcha o wolność człowieka staczać musiał, należy do najbardziej interesujących, ale zarazem i najsmutniejszych kart dziejów Brazylji. Niestety, nie mogę jej tutaj przedstawić wyczerpująco. Od r. 1866-go ministerja zmieniały się jedne po drugich. Wielkie hasła wolności i ludzkości rozbrzmiewały zarówno wśród liberałów, jak zachowawców. Jeden projekt zniesienia niewolnictwa po drugim stawał na porządku dziennym, ale gdy już był blizkim urzeczywistnienia, zazwyczaj gabinet, popierający go, upadał, nowy zaś pokrywał dzieło poprzedników głuchem milczeniem, aż zmuszony głosem opinji, sam wstępował znowu w jego ślady, ale zarazem i niedługo był zmuszony podzielić jego losy. Z tych to powodów obecnie oba stronnictwa: zachowawcze i liberalne, przypisują sobie zasługę zniesienia niewolnictwa, chociaż w rzeczywistości zasługa ta jedynie i wyłącznie przypada cesarzowi.

Główną przeszkodę w zniesieniu niewolnictwa stanowił wzgląd na ekonomiczne interesy kraju. Obawiano się, że tym sposobem zabraknie rąk do pracy i rozległe „fazendy" (plantacje kawy) legną odłogiem, że jednem słowem kraj zostanie zrujnowany. Każdy przeto rząd, jednocześnie z projektem zniesienia niewolnictwa, obmyślał najróżnorodniejsze środki zachęcenia emigracji. Przyrzekano tedy emigrantom różnorodne korzyści, wyznaczano poważne sumy na ajencje i ajentów w Europie, aby tym sposobem ściągnąć tłumy przybyszów. Czynili też to zamożniejsi fazenderzy na własną rękę, przewidując, że prędzej czy później zabraknąć im może czarnych rąk do pracy. Była to pierwsza forma ajentów, opłacanych bezpośrednio.

Istotnie, emigracja zaczęła się zwiększać. Szczególnie zaś napływali włosi i portugalczycy. Aby dać miarę, jak podobne środki popchnęły emigrację, przytoczę kilka cyfr. Od r. 1864-go do 1872-go głównie przez porty: Rio Janeiro i Santos przybyło 88,823 wychodźców, czyli 8,869 przecięciowo rocznie. Od chwili zastosowania wyżej wzmiankowych środków ajencyjnych, od r. 1873—1886-go ogólna liczba przybyszów wyniosła również tylko przez porty Rio i Santos 304,796, czyli 21,771 przecięciowo rocznie. Wedle narodowości przybyło: 110,891 portugalczyków, 112,279 włochów, 23,469 niemców, 15,684 hiszpanów itd. Z Rosji w tym czasie napłynęło tylko 417 przybyszów. Tłumna emigracja z Królestwa Polskiego przypada dopiero na r. 1889 ty i dalej już, po zastosowaniu innych środków agitacyjnych, o których niżej pomówię.

Cyfry powyższe czerpałem z pracy p. M. E. de Silva-Prado, pomieszczonej w dziele „*Le Brésil en 1889*", wydanem w Paryżu pod redakcją p. Santa-Anna Nery.

Tymczasem cesarz nie dawał za wygraną. W roku 1870-ym szczególnie wrzało w gabinecie. U steru stanął przywódzca zachowawców, margr. Sao Vincente, i wypracował nowy projekt stopniowego zniesienia niewolnictwa. Niestety—nie zdołał go jednak w izbie przeprowadzić i był zmuszony sam ustąpić. Po długich pertraktacjach utworzył d. 7-go marca 1871-go r. nowe ministerjum Vicomte de Rio-Branco. Cesarz udał się wówczas w pierwszą podróż po Europie, a rejencję objęła następczyni tronu, Donna Izabela. We wrześniu gabinet rozpoczął w izbie walkę niemal na noże i po długich debatach zdołał wreszcie d. 28-go września przeprowadzić prawo, mocą którego wszystkie w Brazylji od tej daty urodzone dzieci z matek murzyńskich zostały ogłoszone wolnemi.

Pierwszy przełom został więc uczyniony. Drugiego dopełniono w r. 1885-ym, uchwalając za gabinetu Saraivy, w d. 6-ym maja, dalsze prawo, które uwolniło wszystkich murzynów, liczących więcej jak lat 60 wieku, z warunkiem, aby jeszcze przez lat 3 służyli swoim panom, za opłatą, w ustawie wyłuszczoną. Oba powyższe prawa czyniły faktyczne usamowolnienie murzynów już tylko kwestją czasu. Jakoż rzeczywiście od r. 1872-go liczba niewolników z każdym rokiem zaczęła się zmniejszać, tak, że kiedy w r. 1870-ym liczono ich jeszcze 1,800,000, w r. 1873-im było 1,584,000, w r. 1885-ym—1,050,000, a w r. 1887-ym—743,419.

Tym sposobem monarcha przygotowywał powoli kraj do wielkiego dzieła emancypacji, którą nakazywały Brazylji wszelkie uczucia i względy, właściwe krajowi, mającemu pretensję do cywilizacji.

Ciągle jednak nad szlachetnemi intencjami Dom Pedra wisiała, niby miecz Damoklesa, groza przesilenia ekonomicznego, które fazenderzy w zwiększonych jeszcze przedstawiali rozmiarach. Poważniejsi wprawdzie i głębiej patrzący odczuwali konieczność zniesienia niewolnictwa i sami na własną rękę przedsiębrali środki, celem zastąpienia czarnych rąk białemi. Dotyczy to przedewszystkiem niektórych bardzo bogatych fazenderów z prowincji San Paolo. Wielu z nich usiłowało przyciągnąć szczególnie emigrantów włoskich i portugalskich. Niektórym powiodły się tak dalece te usiłowania, że jeszcze przed ogłoszeniem zupełnego usamowolnienia, uczynili to z własnej inicjatywy. Mianowicie też uczynili to senatorowie i zarazem bogatsi fazenderzy pp. Corea de Oliviera i Antonio Prado. Ostatni był dwukrotnie ministrem, obecnie zaś zamieszkuje w Paryżu.

Przyszła wreszcie chwila stanowcza. Zastępująca podczas trzeciej podróży jego do Europy cesarza, następczyni tronu Donna Izabela, postanowiła ostatecznie załatwić się ze sprawą usamowolnienia niewolników. Jakoż po upadku, d. 10-go marca 1888-go r., gabinetu Cotegipe, rejentka powołała do rządów ministerjum Corréa de Oliviera, które po czterodniowych rozprawach w izbie, w d. 13-ym maja tegoż roku, prawie jednomyślnością głosów przeprowadziło zupełne zniesienie niewolnictwa. Ostateczny więc krok został uczyniony. Nie przesądzam bynajmniej, czy tak ważny przełom nie dokonał się zbyt gwałtownie, czy nie lepiejby było jeszcze jakiś czas poczekać, lub też w odpowiedni sposób odszkodować fazenderów, którzy, jak oblicza p. Santos-Anna Nery, tracili około 485,225 kuntazów, czyli 1 miljard 213 miljonów franków. Ostatecznie fakt został dokonany i opinja publiczna całej Brazylji przyjęła go z niesłychanym zapałem. Po różnych miastach zarządzono wielkie festyny narodowe: wielbiono i przyklaskiwano dekretowi rejentki powszechnie. Prawo usamowalniające nazywano „ustawą złotą".

Kto jednak bliżej i głębiej znał stosunki miejscowe, czuł, że burza zbiera się skrycie i powoli i że

---

nie przemawiając zupełnie za czystością serca idealnego kochanka, jakim go autor mieć pragnął.

Roguski chciał wcielić dwa gatunki niemców, osiadłych między nami, tych, co niegdyś „mieczem chrzcili", i tych, co dorobiwszy się uczciwą pracą majątku, zlali się z tubylcami, pomysł jednak pierwotny zanikł gdzieś w ciągu akcji powieściowej.

Reszta postaci, występujących w „Zagonach", rysuje się wyraźnie, plastycznie. Takich Rolbieckich, ojca i syna, poznajemy odrazu, takich Brylantynerów wskaże każdy palcem, kto ocierał się chociażby przelotnie o sfery finansowe Warszawy. Widzieliśmy ich wszyscy.

Roguski nie jest widocznie zwolennikiem misternie splecionej i zręcznie rozmotanej intrygi. Zestawia pojedyncze sytuacje tak, jak je życie wytwarza, nie pomagając niczem naturalnemu biegowi wypadków, który bywa rzadko kompozytorem artystycznym. Ogniwa następujące łączą się luźno z poprzedniemi, ale każde z nich, osobno wzięte, wytrzymuje krytykę. Autor widział własnemi oczami zebrania rodzinne takich Hermanów, bale Brylantynerów, schadzki i maskarady, a co doświadczył, spamiętał i umiał odtworzyć.

Ponieważ i język „Zagonów", wszędzie poprawny, płynie równo, potoczyście, przeto wolno zaliczyć powieść Roguskiego do części dodatniej naszego dorobku beletrystycznego czasów ostatnich.

„Zajmować" w rozumieniu pospolitem, nie zajmują „Zagony", czytają się jednak przyjemnie i z pożytkiem.

Równocześnie z powieścią Roguskiego ukazała się w handlu księgarskim mała książeczka, której płeć zwana nadobną prawdopodobnie nie przyklaśnie. Bo oto przyszło komuś na myśl powtórzyć w języku polskim znane herezje Alfonsa Karra o kobietach.

„Kobietkami" nazwał nieznany przerabiacz chudą co do objętości zewnętrznej broszurkę, zaopatrzywszy główny tytuł dodatkiem „Studjum dla dorosłych", a tekst garścią ilustracyj.

Ślicznie „ubrał" nieboszczyk Karr drugą naszą a piękną połowę. Już pierwszy rozdział, zawierający zdania różnych mędrców, wywoła słuszny gniew wpośród białogłów.

Mówi król Salomon, który znał się na kobietach, jak niewielu filozofów starego i nowego świata.

— Wdzięk niewiasty jest kłamliwy, a jej dobroć wiedzie do zguby. Człowiek, rozmiłowany w niewieście, idzie za nią, jak wół, na rzeź prowadzony.

Mniemał Kodrus, wielki król Aten:

— Ile ryb ocean, ile gwiazd niebo, tyle fochów posiada serce kobiety.

Sokrates twierdził:

— Lepiej żyć ze smokiem, aniżeli z kobietą. Nie bezpieczniejszą jest miłość kobiety, niźli nienawiść mężczyzny.

Święty Paweł uczył, że kobieta winna mężowi taką cześć, jak on Bogu.

Mahomet zamknął przed kobietami bramy raju, chociaż je otworzył dla jagnięcia, które zastąpiło syna Jakubowego, dla wieloryba, służącego za mieszkanie Jonaszowi, dla mrówki i dla papugi królowej Saby.

Historyk rzymski, Tytus Liwjusz, był zdania, że kobiety są milsze w towarzystwie, niż u siebie w domu.

Plautus zaś pisał:

— Na nic się nie zdało czynić wybór między kobietami, gdyż wszystkie są licha warte

Pani Necker wkońcu uczyła:

— Jeśli pragniecie zapewnić jakiemu zdaniu rozgłos i przewagę, zwróćcie się z niem do kobiet. Uwierzą mu one łatwo, bo są łatwowierne, rozpowszechnią je szybko, gdyż są gadatliwe i będą je długo utrzymywały w obiegu, gdyż są uparte.

Po takim, mało chyba zachęcającym wstępie, rozpatrzył przerabiacz Karra pojedyncze rysy charakteru niewieściego w poszczególnych rozdziałach, z których każdy kończy się wynikiem niepochlebnym dla kobiet.

— Czy istnieją w rzeczywistości kobiety stare?—pyta. Wiadomo, że płeć nadobna zapomina o metryce, gdy przekroczyła próg pierwszej młodości. Zdaniem Karra, starzeje się kobieta naprawdę dopiero wtedy, gdy przestaje wzbudzać miłość.

— Czy istnieją kobiety brzydkie i piękne? Jedna białogłowa nie przyznaje nigdy drugiej urody, wdzięku i rozumu. Na sprawiedliwość wobec współzawodnika zdobyć może się tylko mężczyzna.

— Jakże wygląda logika niewieścia?

Z kobietą nie trafi się nigdy do celu rozumowaniem; wierzy ona jedynie argumentom serca. W sporze z płcią piękną należy starać się im podobać, gdyż pozwala się ona zwyciężyć nie argumentom, lecz osobie dowodzącej.

— Czy kobiety potrafią się między sobą kochać i szanować?

Przyjaźń dwóch kobiet—odpowiada Karr—nie jest nigdy niczem innem, jak tylko spiskiem przeciwko trzeciej.

— Dla kogo stroją się kobiety?

Dla mężczyzn oczywiście, dla podbicia panów stworzenia. Wystrojona niewiasta jest, jak ów dziki wojownik, który zawiesza u pasa skóry z włosami, zdarte z czaszek swych ofiar i świadczące o odniesionych zwycięztwach, jako waleczny żołnierz, ozdabiający pierś swą krzyżami zasługi.

Ubranie odgrywa w życiu kobiety rolę stanowczą. Do małej dziewczynki mawia już matka:

— Jeśli będziesz grzeczna, włożysz nową sukienkę.

Następstwem, a nawet przyczyną każdej ważniejszej zmiany w życiu kobiety jest „włożenie nowej sukni". Nawet żałobę po śmierci osób ukochanych osładza jej i zmniejsza strój gustowny.

W ten sposób drwił nieboszczyk Karr z płci nadobnej, dla której nie miał ani słówka życzliwości i pobłażliwości. Przesadzał oczywiście, zgrzeszył jednostronnością, bywają bowiem i między kobietami natury podniosłe, szlachetne, przewyższające głową i sercem niejednego z mężczyzn. I kobieta jest przedewszystkiem człowiekiem, a dopiero potem strojnisią, próżną, nielogiczną itd.

Teodor Jeske-Choiński.

niebawem uderzy piorun w tych, którzy odważyli się z Brazylji zmyć obydną plamę niewolnictwa.

Pozostała znaczna większość fazenderów, która poruszyła niebo i ziemię, aby pomścić swoje straty, głosząc na wszystkie strony niechybną ruinę kraju, opustoszenie, skutkiem braku rąk, głównego źródła bogactwa—plantacyj kawy. Wówczas to, że tak powiem, dla zamknięcia ust krzykaczom, w orędziu cesarskiem postanowiono forsownie poprzeć emigrację i w tym celu chwycono się, zdaniem mojem, środka najfatalniejszego, zawierania kontraktów z oddzielnemi osobami lub towarzystwami, o dostarczenie pewnej określonej liczby wychodźców z Europy. Otóż tym sposobem, już na schyłku niemal cesarstwa, zawarte zostały kontrakty o dostarczenie 750,000 ludzi z następującymi ajentami, z pp.: Vicomte Figueredo i Joachim Gaetano Pinto na 250,000 emigrantów, z pp.: Angelo Fiorilla i Jose do Santos również na 250,000, resztę rozdzielono między sześciu innych, po liczbie od 100,000 do 25,000 emigrantów.

Zobaczymy w dalszym ciągu, jak wyglądał finansowy rachunek tych panów.

(D. n.) *Ks. Zygmunt Chelmicki.*

Ziemia i jej odłużenie.

V.

Kwestja stosunku strat, ponoszonych dzięki cłom wchodowym, przez wytwórców Królestwa i przez zagranicznych spożywców, dotychczas dostatecznie wyjaśnioną nie została, autor daje nam przeto nadzwyczaj ciekawe obliczenia, w czem chyba dotychczas pierwszy wskazał drogę, bo gdyby w Niemczech nawet przy ostatnich debatach co do ceł zbożowych, przytoczono takie właśnie obliczenia, kto wie czy odpowiedź kanclerska nie wypadłaby inaczej.

Wszak i Napoleon I-szy, rozmyślając nad wieloma przyczynami swych klęsk, wyraził się: „*La statistique est le budget des choses, et sans budget point de salut*".

Oczywiście wysokość strat, z nałożenia ceł pochodząca, zależną jest od tego, jaka miejscowość potrzebuje naszych produktów rolnych. Otóż cały wywóz z państwa w okresie 1883—87-go r. rozpada się na następujące części składowe: do Niemiec 25%, do Wielkiej Brytanji 24%, do Holandji 12%, do Francji 10%, do Włoch 7%, do Belgji 6%, do Szwecji 5%, do Austrji i Hiszpanji po 3%, do Szwajcarji i Grecji po 2% i do Danji 1%.

Gdyby przyjąć przypuszczenie, że cła od wywożonego zboża opłaca Rosja w całości, to straty wynikłe ztąd w r. 1888-go, wynosiłyby:

wskutek ceł niemieckich	12.4	mil. rub. met.
„ „ francuzkich	11.8	„ „ „
„ „ włoskich	15	„ „ „

Ale tak się bynajmniej nie dzieje, aby cały ciężar strat spadał na kraj wytwarzający.

Przekonać się o tem można, jeżeli się porówna ceny zboża w różnych państwach, w takich mianowicie, które się odgrodziły cłami, i w takich, które się dotychczas do tego środka nie uciekły.

Okaże się, że odbiorcy płacą następujące części ceł wchodowych:

	pszenica	żyto	owies	jęczmień
w Niemczech	41%	82%	60%	60%
we Francji	100%	—	90%	—

Cyfr zazwyczaj przeciętny czytelnik nie lubi, wszyscy wszakże, których stan rolnictwa u nas obchodzi, zastanowią się zapewne nad niemi. Są one bardzo wymowne.

Producenci russcy pszenicę wywożą wprost do Anglji przez Królewiec i w nieznacznej części przez Petersburg, albo też do Francji i Włoch, przez porty morza Czarnego. Nasz producent nie ma równej dogodności transportu, nie zaopatruje on też w ziarno krajów wolnych zupełnie od ceł, ani Francji, gdzie całość niemal ciężaru oclenia spada na odbiorcę. Wiele okolic musi koniecznie wywozić produkcję swą do Niemiec, a więc wskutek tego opłacać wyższą część cła nałożonego na pszenicę, gdyż aż 59%, i znaczną część opłat, obciążających eksport na jęczmień i owies (40%).

W takich warunkach niekorzystnych znajdują się te wszystkie miejscowości Królestwa, które nie mogą korzystać z portu gdańskiego. Najmniej dotkliwe dla wytwórców, a wskutek tego najcięższe dla odbiorców, są cła na żyto, gdyż pierwsi stosunkowo płacą niewiele, tylko 18%.

Wskutek tych okoliczności, pszenica w ostatnich latach była u nas droższą od żyta o 50% do 65%. Tymczasem we Francji różnica wynosiła tylko 30% do 45%, w Niemczech zaś nawet 22% do 35%.

Nałożenie ceł wchodowych tak ukształtowało w czasach ostatnich stosunki, iż największe zapotrzebowanie istnieje na pszenicę i wskutek tego najkorzystniej jest ją produkować. Przyczyny tego bardzo łatwe do zrozumienia: pszenica znajduje odbyt wszędzie, żyto zaś nasze idzie głównie do kraju, który zaprowadził najwyższe cła ochronne. Jęczmienie znowu i owsy, wywożone są przeważnie w gatunkach bardzo poślednich i dlatego nie znajdują chętnych nabywców.

Przytoczone przez nas główniejsze wyniki pierwszej części pracy p. Blocha, zatytułowanej: „Ziemia", doprowadzają do wniosku, że kraj nasz zniżką cen mocniej został dotkniętym, aniżeli inne prowincje i że klęska musiała przybrać rozmiary daleko większe. Tak znaczne zmniejszenie dochodu w epoce, kiedy rolnictwo nie zdołało przyjść jeszcze do równowagi i jakiegoś stanu normalnego, spowodować musiało niepomierne odłużenie majątków.

Pozostał więc projekt ograniczenia rozmiarów posiadanych dóbr za pośrednictwem parcelacji. Dalszą część pracy autora, która ma rozjaśnić rzecz zupełnie prawie jeszcze niezbadaną, a mianowicie w jakich warunkach pozostają i istnieją dziesiątki tysięcy osad, pochodzących z rozsprzedaży, oraz czy rzeczywiście i w jakim stopniu większa własność zmuszoną jest i będzie do parcelowania, uważamy za przedmiot wielce interesujący, podamy więc streszczenie i tej części pracy p. Blocha, rozpatrującą istotę odłużenia, najpierw ze stanowiska czysto ekonomicznego, a następnie społecznego.

Tymczasem należy wyrazić życzenie, ażeby słowa autora, stały się ciałem, to jest, że: „odwrócenie niebezpieczeństwa, grożącego ruiną, nie jest niemożliwem przyumiejętnem wyzyskaniu zasobów jeszcze istniejących i przy zapewnieniu sobie pomocy prawodawstwa i administracji".

K. W.

Skandaliczny proces.

I.

Nareszcie w d. 1-ym b. m. sąd przysięgłych w Londynie pod przewodnictwem lorda Coleridge'a (*Lord Chief Justice*) przystąpił do rozbioru skandalicznej sprawy, od przeszło pół roku zajmującej całą Anglję. Sprawa to niezwykła już choćby dlatego, że w charakterze świadka staje w niej książę Walji, przyszły dziedzic korony trójkrólestwa.

Jako oskarżający wystąpił podpułkownik Sir William Gordon-Cumming, żądający za roznoszone o nim potwarcze wieści po 5,000 gwinei odszkodowania od każdej z następujących osób: Artura Stanley-Wilsona i matki jego, E. Lycett Greena i żony jego i Berkelly Levetta.

Przyczyną procesu było poniżej przytoczone zdarzenie. W d. 8-ym i 9-ym września r. z. Gordon-Cumming bawił w otoczeniu doborowego towarzystwa, w którem znajdował się i książę Walji, w Tranby Croft w pobliżu Doncaster, jako gość Artura Wilsona. Przez obydwa wieczory grano tu w bakarata, a w grze brał udział i podpułkownik. Gordon-Cumming utrzymuje, iż oskarżeni w dniu 10-ym września i następnie wśród różnych okoliczności czynili mu zarzuty oszustwa w grze, czem oczywiście tak w charakterze jego wojskowym, jak i obywatelskim dotkliwie go skrzywdzili. O wrzekomo odsłoniętem przez siebie oszustwie donieśli oni Karolowi Coventry, jenerałowi Owenowi Williams, lordowi Edwardowi Somersetowi, księciu Walji, A. Somersetowi i bankierowi Reubenowi Sassoon.

Oszustwo Cumminga polegać miało na tem, iż zmniejszał lub powiększał tajemnie stawki swoje przez dorzucanie lub odejmowanie marek bakaratowych, stosownie do tego, czy karta sprzyjała mu lub nie.

Nie potrzebujemy dodawać, iż w dniu rozpoczęcia procesu gmach trybunału znalazł się poprostu w oblężeniu, a sala posiedzeń sądowych, natłoczona do niemożliwości, sprawiała wrażenie pełnej widowni teatralnej w dniu długo wyczekiwanej premjery.

Na krótko przed południem zjawił się na sali książę Walji i zajął przygotowane miejsce po lewej stronie przewodniczącego. Gdy woźni zapowiedzieli nadejście członków sądu książę wraz z innymi powstał, poczem z uwagą przysłuchiwał się mowie prokuratora.

Z kolei przemawiał adwokat powoda. Przedstawił on czystą do tej pory przeszłość Cumminga, zasłaniając go od zarzutów między innemi długoletnią przyjaźnią księcia Walji, pierwszego dżentelmena Anglji. Wyłożył następnie szczegółowo ławie przysięgłych teorję bakarata i przystąpił do opisu samego zajścia w Tranby-Croft.

Oskarżeni twierdzą, iż zaraz z początku gry Cumming do marki wartości 5 funtów dorzucił dwie inne, a zatem 10 funtów potajemnie dostawił. Księcia Walji uderzyło nadzwyczajne szczęście podpułkownika, wywołało to liczne komentarze, aż wreszcie dnia następnego oświadczyli Cummingowi lord Coventry i jenerał Williams, że go oskarżono przed księciem o oszustwo.

Z przerażeniem niemal podpułkownik okropnego zarzutu wysłuchał, zaprzeczył mu energicznie, błagając o radę w ciężkiem położeniu.

Stawiony wieczorem przed księciem, który wobec świadectwa pięciu osób uznał go również winnym, nie mając innego wyjścia, rad nierad podpisał zobowiązanie się, iż nigdy kart do rąk nie weźmie, w zamian za co wypadek cały raz na zawsze pozostać miał tajemnicą.

Adwokat przyznaje, iż podpisanie dokumentu tego wielkiem było błędem ze strony podpułkownika, w pierwszem wszakże wzruszeniu, pod naciskiem przeciwnych mu świadectw, co miał czynić, aby względnie bodaj cało ze sprawy wyjść na honorze.

Gdy przyszło do przesłuchania Cumminga, ten z całą prostotą i szczerością zeznając, zaprzeczył stanowczo przypisywanej mu winie.

Posiedzenie zakończyły pierwsze pytania, stawiane przez adwokata przeciwnej strony, poczem odroczono je do dnia następnego. (=)

Asfalt.

Wolny przekład z J. W. Scheffla.

Popiołem posypcie głowy
I nosy zatkajcie wraz:
Śpiew niosę wam smołowcowy,
Gdyż wino kwasi dziś nas!—

——Pustynne słońce żre oczy,
Nad „Martwem morzem" wre skwar,
Dłoń w dłoni po brzegu kroczy
Derwisz i dziewczę z Zoar.

Wód tych nie marszczy wiew świeży,
Drzemie kisnąca ich toń;
Nad tonią szara mgła leży,
A nafty zieje z niej woń.

Kraj to jest zapeklowany!
Kiedyś tam za Lota dni
Deszcz padał tutaj siarczany
I wszystko w smole dziś tkwi.

Żadna tu praczka nie pierze,
Nie czerpie dzban wody ztąd;
Nawet i szewcom odbierze
Chęć picia siarczysty swąd.

Dwie szare i lepkie bryły
Leżały z kraju tych błót;
Tam usiadł z miłą swą miły
I—nuż flirtować, jak z nut!

Lecz, ach, usiedli na nafcie,
A to już „nie dmuchał w kij".
Bo jeśli spotka ów traf cię,
Toś przepadł!—Grzęźniesz, jak w kléj!—

Coraz im mięciej i cieplej;
Chcą powstać—zapóźno już!
„Myśmy przylepli—przylepli!
O, Ałła!—Wstać ani rusz!——"

Lecz próżny trud ich gardzieli:
Wołanie ich wsiąka w mgłę;—
W mumje oboje stężeli
I—w asfalt zmienili się!——

Chciał z poratunkiem w te strony
Ludzi sprowadzić z za wód
Ptak jakiś, lecz padł omdlony;
Siarczysty zabił go smród.

I trwożna ku innym lądom
Mknie karawana—hen—w dal;
Benzoesowy wielbłądom
I ludziom serca struł żal!——

—Tak bywa, gdy wzajem rada
Parka flirtuje bez trosk;
Niech każdy grunt pierwej zbada,
By w ziemny nie usiadł wosk!——

Włodzimierz Zagórski.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* donosi o nadaniu na trzy lata p ministrowi finansów prawa przyznawania ulg wyrobowi napojów spirytualnych z owoców i winogron.

= *Nowosti* dowiadują się, iż opracowany przez ministerjum sprawiedliwości projekt prawa o upadłości handlowej ma być zwrócony do poprawek i uzupełnień.

= *Now. wr.* donosi, iż niebawem do rady państwa wniesiony będzie projekt, tyczący się obowiązkowej asekuracji państwowej.

= *Now. wr.* donosi, iż w traktacie handlowym który obecnie zawiera Rosja z Turcją, zrobiony jest szczególny nacisk na ulgi dla kupców russkich w państwie otomańskiem.

= P. minister komunikacyj wydał rozporządzenie, aby wakacje dla uczniów szkół kolejowych trwały od d. 27-go czerwca do d. 13-go sierpnia.

= Według *Now. wr.*, od opłaty stemplowej mają być na przyszłość zwolnione wszelkie podania i korespondencja urzędowa w kwestji budowy świątyń wszystkich wyznań.

= Dzienniki petersburskie znów powtarzają pogłoskę o projektowanych inowacjach w organizacji sądów handlowych. Według doniesień tych, ministerjum sprawiedliwości opracowało szereg zmian w organizacji wzmiankowanych sądów na wzór zagranicy.

= Znów, jak donoszą dzienniki petersburskie, poruszona została kwestja banderolowania win zagranicznych.

= *Birż. wied.* donoszą, iż w r. 1894-ym ma być urządzona w Odesie wystawa przemysłowa ze szczególnem uwzględnieniem handlu z półwyspem Bałkańskim.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w sferach rządowych istnieje projekt urządzenia stałych komisyj powiatowych, które zwracać mają uwagę na hodowlę koni włościańskich. Do komisyj, oprócz członków głównego zarządu stadnin państwowych, powołano miejscowych właścicieli ziemskich oraz inne osoby.

= *Dzień* donosi, iż prezesem utworzonej przy ministerjum finansów komisji do spraw handlu zbożowego ma być mianowany dyrektor departamentu podatków stałych, Kobeko.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi o otwarciu dwóch nowych stacyj pocztowych, a mianowicie: w miasteczku Baranówka (w gub. wołyńskiej) i w Januszpolu (tejże gubernji).

= Nowa ustawa warszawskiego Towarzystwa dobroczynności wprowadzona zostaje w życie od przyszłego roku.

= Z powodu znacznego oziębienia się temperatury, strzyżenie owiec uległo nieprzewidzianej zwłoce. Warszawski komitet giełdowy, mając na względzie prawidłową i spieszną dostawę wełny na zbliżający się jarmark świętojański, zwrócił się do zarządu kolei wiedeńskiej, aby transportom wełny, które według wszelkiego prawdopodobieństwa poruszą się dopiero w ostatniej chwili przed terminem jarmarku, dawanem było pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi towarami.

= Rząd gubernjalny wydał następującym właścicielom posesyj pozwolenia na budowę nowych domów, a mianowicie: przy ul. Slizkiej nr. 1459 na budowę 2-piętrowej murowanej kamienicy z takąż oficyną, przy ulicy Szczyglej nr. 2890 na budowę frontowej 3-piętrowej kamienicy, przy ulicy Miłej nr. 2313A i B na budowę trzech oficyn murowanych 3-piętrowych, przy ulicy Pięknej nr. 700 na budowę domu 3-piętrowego, przy ul. Krochmalnej nr. 1003 na budowę 3-piętrowej fabryki murowanej na ślusarnię, na ul. Wspólnej na Nowej Pradze na budowę 3-piętrowej kamienicy.

= Doroczne zebranie ogólne członków zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego odbędzie się d. 24-go czerwca, na którem dokonane być mają wybory kolegjum kościelnego.

= W ciągu tygodnia od d. 24—30-go z. m. zmarło w Warszawie 160 osób, a mianowicie mężczyzn 88, kobiet 72; w porównaniu z tygodniem poprzednim, zmarło mniej o 42 osób. Z chorób zaraźliwych zmarło: na ospę 1, odrę 1, szkarlatynę 1, tyfus wysypkowy 1, na dyfteryt i krup 6; na inne choroby zmarło najwięcej na suchoty płuc 35 (mężczyzn 22, kobiet 13), nieżyt kiszek 15, zapalenie płuc 14. W okresie sprawozdawczym wydarzyło się śmierci wypadkowych 4, samobójstw 2; w obydwu wypadkach kobiety. Urodziło się: chłopców 195, dziewcząt 176. Związków małżeńskich zawarto 95.

= P. prezydent miasta wydelegował inżeniera, p. Mościckiego, celem przyjęcia udziału w naradach z przedstawicielami kolei wiedeńskiej, w sprawie budowy nowego wiaduktu nad linjami tej kolei przy ulicy Żelaznej.

= Profesor uniwersytetu warszawskiego, p. Wagner, oraz laborent przy katedrze anatomji porównawczej tegoż uniwersytetu, p. Ejsmunt, wydelegowani zostali w celach naukowych za granicę.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy inżenier komunikacyj rz. r. st. Florysz z Petersburga, wyjechał zaś prezes sądu handlowego warszawskiego Koncewicz do Kijowa.

= Z teatru i muzyki.

* Na scenie teatru Letniego grany będzie jutro zawsze z głębokiem zajęciem przyjmowany „Honor" Sudermanna.

* Teatr Nowy daje jutro po raz dwunasty z rzędu wesołych „Dwanaście żon Jafeta".

* Po wystawieniu zapowiedzianych na niedzielę sztuk „Soboty" i „Rycerskość wieśniacza", wprowadzony będzie na repertuar teatru Rozmaitości głośny utwór Alfonsa Daudeta p. t. „Arlezjanka" z muzyką Bizeta.

Obsadę „Arlezjanki" tworzą panie: Borkowska, Czakówna, Gilska, Noiretówna, Rakiewiczowa i Zimajerówna, oraz pp.: Frenkiel, Narkiewicz, Nowicki i Rapacki.

* Aż do wystawienia „Bajadery", naznaczonej na sobotę, grywany będzie codziennie w teatrze Nowym wodewil „Dwanaście żon Jafeta".

* Po wystawieniu „Bajadery" przystąpi reżyserja teatru Nowego do pracy około głośnej operetki Zellera „Ptasznik", którą wystawić zamierza z wyjątkowym przepychem kostjumowym i dekoracyjnym, bez którego operetka ta, grywana dzisiaj z rzadkiem powodzeniem na wielkich scenach niemieckich, obejść się nie może.

Główną i niezmiernie trudną partję wokalną powierzono pannie Czosnowskiej.

* W tych dniach na scenie teatru Letniego debiutować będzie córka ś. p. Aloizego Żółkowskiego, p. Ostrowska.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 513 i Nowym 350; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 249, Wodewilu 344 i Eldorado 248.

* Przed gremjum specjalistów teatralnych z łona dyrekcji popisywał się temi dniami p. Witold Szaniawski.

Młody barytonista nie jest obcym dla naszej publiczności, dziś wszelako zjawia się jako wychowaniec konserwatorjum Towarzystwa filharmonijnego w Moskwie, gdzie przeszedł dwuletnie studja wokalne.

Po pracy fachowej pragnął się przypomnieć rodzinnej Warszawie.

= Raczarnia.

Po wielu próbach chybionych mamy nową.

Jeden z ludzi przedsiębiorczych przystępuje do założenia w okolicy Warszawy sztucznej hodowli raków.

Tym razem próba zapowiada się lepiej: naprzód, że wykonawca jej należy do ludzi wytrwałych; powtóre, iż rozmiar samej hodowli, nieobliczony na wielkie zyski natychmiastowe, będzie prowadzony umiejętnie i oględnie.

Ku uspokojeniu też osób wrażliwych dodajemy, iż hodowca warszawski nie pójdzie wzorem tego rodzaju zakładów francuzkich, gdzie raki sztucznie hodowane karmią się wszelkiego rodzaju padlinami, lecz żywić je będzie rozmaitemi odpadkami z jadłodajń i wogóle pokarmem czystym.

= Zebranie.

W ostatnim roku istnienia b. gimnazjum realnego warszawskiego, a mianowicie w r. 1861 ym, ukończyło ów zakład naukowy, na dwa kursy: chemiczny i mechaniczny w wyższych klasach podzielony, 57-iu wychowańców, którzy też, w spełnieniu danej sobie obietnicy, zbierają się co lat kilka dla odświeżenia wspomnień szkolnych i utrzymania stosunków koleżeństwa.

W r. 1871-ym odbyło się zebranie pierwsze, w r. 1881-ym — drugie, w r. 1886-ym święcono ćwierć wieku od ukończenia gimnazjum; przed kilkoma zaś dniami odbył się jubileusz trzydziestoletni.

Stawiło się tym razem 25-iu kolegów, od kilku nadeszły telegramy usprawiedliwiające.

Z dawnego grona przy życiu pozostaje jeszcze 41.

Jeden z nich dotknięty niemocą, na wózku przybył na zebranie, powitany serdecznie przez pozostałych.

Po nabożeństwie w kościele pp. wizytek, grono to spędziło kilka godzin za miastem, w „Sielance", a po południu zebrało się na biesiadę w hotelu Rzymskim.

Wśród licznych przemówień wybrano drogą głosowania komitet i fundusz potrzebny dla wspierania w razie potrzeby kolegów mniej zamożnych.

Wogóle jednak z pomiędzy wychowańców b. gimnazjum realnego rzadko któremu los nie dopisał w życiu.

Obecnym na zebraniu p. Emil Marx odczytał *curriculum vitae* każdego z kolegów.

Do zebrania należeli: Jan Buchowski, urzędnik kolei wiedeńskiej; Roman Frankowski, urzędnik prywatny; Feliks Fryze, redaktor; Karol Gostomski, b. notarjusz, obywatel ziemski; Józef Gruszczyński, urzędnik Towarzystwa osad rolnych; Marjan Hofman, urzędnik kolei nadwiślańskiej; Piotr Iwaszkiewicz, inżenier kolejowy; Jachowicz; Zdzisław Kołakowski, obywatel ziemski; Aleksander Kraushar, mecenas, historyk; August Kręcki, urzędnik prywatny; Wład. Loewe, inżenier z Kijowa; Józef Leszczyński, urzędnik Towarzystwa kredytowego; Emil Marx, adwokat; Wincenty Młochowski, administrator cegielni; Maurycy Młodzianowski, urzędnik Towarzystwa „Jakor"; Jan Normark, notarjusz; Wiktor Ostrowski, adwokat; Apol. Przybylski, właściciel fabryki z gub. wołyńskiej; Jan Riedel, kupiec i obywatel ziemski; Hipolit Wawelberg, bankier; Bogdan Zatorski, dyrektor fabryki; Bog. Żochowski, urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń.

= Wycieczka.

Subjekci m. Warszawy w d. 21-ym b. m. urządzają wycieczkę statkami Górnickiego do uroczej miejscowości „Potocka Kępa", niedaleko Bielan.

Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 1-ej z południa.

Między innemi niespodziankami, jakie oczekują uczestników wycieczki, będzie popis p. Dzikowskiego, który opuści się na spadochronie z balonu.

Zapisy przyjmowane będą od d. 15-go b. m. codziennie przez dni cztery w lokalu Towarzystwa przy ulicy Miodowej nr. 15.

= Z teatrzyków.

Z pierwszą w dniu dzisiejszym nowością występują teatrzyki ogródkowe, a mianowicie Belle-vue.

Będzie nią 3-aktowa komedja Bissona (fałszywie przez niektóre pisma autorem „Niespodzianek rozwodowych" mianowanego) p. t. „Moja gospodyni".

Teatr poznański po raz ostatni daje dziś „Ulicę Marszałkowską" ustępującą jutro miejsca „Podróży po Warszawie".

Eldorado po raz czwarty wystawia dziś melodramat Kośmińskiego „Zły duch".

= Co może konkurencja.

Jeden z czytelników naszych pisze, że w tych dniach wypadło mu wyjechać do Płocka, wsiadł więc na statek i ruszył w drogę.

Prawie jednocześnie odbił od przystani drugi statek innego właściciela.

Pasażerowie cieszyli się, że jadą bardzo szybko, istotnie statki zdawały się ścigać ze sobą.

Radość ta jednak niedługo trwała, bo nagle współzawodniczące w pośpiechu statki uderzyły o siebie: pasażerowie znaleźli się więc w niebezpieczeństwie, jeżeli nie życia, to przynajmniej użycia zawsze cokolwiek ryzykownej kąpieli w Wiśle.

Co gorsza, że wielki ten pośpiech statków nie ma innej przyczyny, jak wyprzedzenie konkurenta, aby mu „zdmuchnąć" pasażerów na najbliższej stacji.

A wszystko to robi konkurencja!

= Czy można taniej?

Aktywa masy upadłościowej Abrahama Goldbarda na sumę ogólną 10,637 rs. 97 kop. sprzedane być mają w tych dniach przez licytację.

Cenę wywołania oznaczono na 50 rs. tylko, lecz wątpliwem jest, azali i za taką sumę znajdzie się nabywca...

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej do mieszkania kapitana Czarkowa dobrali się przez okno złodzieje i, rozbiwszy biurko, skradli gotówką 400 rs. i weksli na 1,500 rs.—Mieszkańcowi wsi Blizne, p. Józefowi Słowikowskiemu, w podobny sposób skradziono różnych rzeczy na sumę 600 rs.—Zamieszkałemu w Mokotowie Walentemu Fijałkowskiemu skradziono garderobę wartości 100 rs.

= W pociągu.

Onegdaj w pociągu towarowym № 120-ty kolei wiedeńskiej, pomiędzy stacjami Zawiercie i Łazy (na 258·3 w.) wszczął się pożar w wagonie krytym zagranicznym, naładowanym jutą.

Po zatrzymaniu pociągu wagon ten natychmiast odczepiono i następnie sprowadzono oddzielnie do Zawiercia, gdzie przy pomocy miejscowej służby stacyjnej ogień opanowano i ugaszono.

Wobec niezwykle energicznej pomocy, straty stosunkowo nieznaczne, gdyż tylko pewna część juty uległa zniszczeniu.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

= Przy pracy.

Przy malowaniu oficyny domu pod nrem 21-ym przy ulicy Nowogrodzkiej pracujący na wzniesionem rusztowaniu murarze: Józef Anders, zamieszkały przy ul. Kościelnej pod nrem 10-ym, Adam Chojnacki, zamieszkały przy ul. Ogrodowej pod nrem 60-ym, i Ignacy Sochicki, zamieszkały przy ulicy Solec pod nrem 99-ym, spadli z tegoż rusztowania na złożone deski.

Przyczyną wypadku było użycie starej, przegniłej belki, która, nie mogąc wytrzymać ciężaru, załamała się i obaliła całe rusztowanie.

Anders i Chojnacki ulegli ciężkim obrażeniom głów i nóg, Sochicki wyszedł bez szwanku.

Pokaleczonych robotników odesłano na kurację do szpitala św. Ducha, winnych zaś niezachowania przepisów budowlanych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Uderzenie kopytem.

Na ulicy Twardej koń, zaprzężony do woza roboczego, tak silnie uderzył kopytem woźnicę, Juljana Wilka, zamieszkałego przy ul. Ogrodowej pod nrem 36-ym, iż przebił mu ciało prawej nogi aż do kości.

Po udzieleniu pomocy, omdlałego z bólu woźnicę odesłano na kurację do domu.

= Nagły zgon.

Mieszkaniec Saskiej Kępy, Aleksander Szylko, znaleziony został w łodzi bez życia.

Zmarły liczył 40 lat.

= Samobójstwo.

Na Kępie w Potoku pod Młocinami znaleziono wiszącego na drzewie młodego człowieka.

Desperat widocznie pozbawił się życia kilka dni temu, gdyż zwłoki uległy już korrupcji.

Ze znalezionych przy denacie papierów okazało się, iż jest to Michał Zapiu, liczący 25 lat.

= Pożar.

Wczorajszego wieczora za Żelazną Bramą, w sklepie z porcelaną i wyrobami szklanemi, należącym do Sury Nisfal, 15-letni chłopiec, Nusym Wajntrob, zamieszkały przy ulicy Zimnej pod nrem 4-ym, przez nieostrożność przewrócił zapaloną lampę.

Od rozlanej nafty w jednej chwili zatliła się podłoga, wszczynający się atoli pożar zdołała ugasić obsługa sklepowa.

Wajntroba pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Mieszkańcy Będzina podjęli ponownie starania za pośrednictwem p. gubernatora piotrkowskiego o budowę na miejscowym przystanku kolejowym nowego dworca, któryby w zupełności odpowiadał potrzebom obecnego ruchu osobowego, oraz o zamianę rzeczonego przystanku na formalną stację osobowo-towarową.

+ Prezesem izby kontrolującej lubelskiej, na miejsce rz. r. st. Della-Voss, przeniesionego na inne stanowisko, mianowany został rz. r. st. Dejkun, dotychczasowy starszy kontroler kolei jekateryneńskiej.

+ Asesorem farmacji gubernji piotrkowskiej został mianowany p. Bronisław Głuchowski.

+ Wspomnienie.

Piszą do nas z Lublina:

„W tych dniach zmarła w naszem mieście Zofja Blücher, ur. w gub. wołyńskiej w r. 1833-im.

Całe życie swoje zmarła spędziła na spełnianiu dobrych uczynków, obok bowiem własnych dzieci wychowywała pięcioro sierot, dawała posag ubogim dziewczętom, łożyła na wyuczenie chłopców rzemiosła, zakupowała im warsztaty, ubogim wyznaczała stałe pensje, chorych zaopatrywała w lekarstwa i t. d.

A była taką nietylko w swem mieście rodzinnem, ale i w Lublinie, gdzie spędziła ostatnich lat sześć, nie zapominając o ubogich, nawet wówczas, kiedy sama złożona była chorobą na raka.

Przed śmiercią ofiarowała znaczny fundusz dla tych wdów i sierot w miejscu rodzinnem, których za życia utrzymywała; na rzecz cmentarza zapisała 100 rs., na złożonych niemocą starców w ochronie 1,000 rs.

Śmierć zacnej filantropki wywołała więc tu żal szczery."

+ Wizyta pasterska.

J. E. ks. Antoni Sotkiewicz, biskup sandomierski, w d. 29-ym z. m. udał się na wizytę pasterską do parafij: Tumlin, Cmińsk, Chełmce, Strawczyn, Miedzierza i Radoszyce.

Jego Ekscelencji towarzyszyli: ks. S. Puławski, djakoni: E. Wojciechowski, P. Posłuszyński, oraz alumni seminarjum sandomierskiego: F. Grabski i J. Rozkoszny.

Ks. biskup powrócił do Sandomierza w d. 8-ym czerwca.

+ Oświetlenie miasta.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze pod d. 22-im z. m.:

„Na ulicach Piotrkowa zakładają obecnie nowe latarnie do lamp błyskawicznych.

Będzie to lepiej, jak dotychczas, ale czyby już nie czas było zaprowadzić w Piotrkowie oświetlenia takiego, jakie mają nawet mniejsze od Piotrkowa miasta zagraniczne.

Częstochowa daje też dobry przykład, zaprowadzając oświetlenie elektryczne, które byłoby możliwem i w Piotrkowie.

Jednorazowy większy wydatek powróciłby się następnie mniejszym kosztem taniego oświetlenia."

+ Pożar miasteczka.

Klęska dotknęła m. Radoszkowicze.

Pożar zamienił je w niespełna trzy godziny w kupę gruzów.

Płomienie, wiatrem miotane, przenosiły się z błyskawiczną szybkością z dachu na dach, które gontami kryte, a wysuszone na słońcu, wybuchały wnet ogniem.

Nawet rzeka, rozdzielająca miasteczko na dwie połowy, uchronić pozarzecznej dzielnicy nie mogła.

Wiatr siał snopem iskier dokoła, rozrzucając je na znaczną odległość.

Cała prawa strona mieściny tonęła w morzu ognia.

Ratunek był niezmiernie trudny.

Ani narzędzi ratunkowych, ani ludzi przytomnych nie było.

Działała tylko jedna sikawka, unikat w Radoszkowiczach stanowiąca.

Spłonął cały rynek, Szkolny-Dwór, ulica Wileńska i wszystkie jej przyległe, oraz wielki młyn i synagoga.

Około 300 domów leży w gruzach.

Ocalał na szczęście kościół, prawdziwą ozdobę miasteczka stanowiący, oraz cerkiew i gmina.

Przeszło 3,000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Dwoje dzieci zginęło w tej fatalnej katastrofie.

Kilka towarzystw asekuracyjnych, mianowicie „Rosja", ponoszą znaczne straty.

Skutki tej klęski są większe, niż na razie sądzono, zabrakło bowiem literalnie żywności w spalonem miasteczku i kilkotysięczna rzesza pogorzelców, obozująca na polu woła, o chleb i pomoc.

Sąsiednie miasteczka: Raków, Krośne i Wiazyń, oraz parę poblizkich dworów nadesłało kilkanaście fur chleba.

Zorganizowany komitet ratunkowy, złożony z inteligencji i duchowieństwa wiejskiego, oraz kilku sąsiednich obywateli, rozdziela chleb i żywność dla pogorzelców.

Zadanie to trudne, gdyż zgłodniały tłum przemocą napada na fury chleba i rozrywa je w okamgnieniu.

Rozpoczęto zbierać składkę dla nieszczęśliwych.

Dziś przyjechał do Radoszkowicz p. gubernator wileński, Grivenitz, zwiedził pogorzelisko, zatwierdził komitet, na którego ręce złożył tytułem ofiary 100 rs. i obiecał pomoc dla zgorzałej mieściny.

Wielu żydów wyjechało i wyjeżdża do innych miast i miasteczek.

Niemało wyemigrować zamyśla do Ameryki.

Przypuszczać należy, iż Radoszkowicze nigdy się podnieść nie zdołają.

+ Samobójstwo.

Niedawno rzucił się w Białymstoku pod koła pociągu i znalazł śmierć na miejscu, Antoni Wnuk, murarz, pracujący przy budowie dworca kolei petersbursko-warszawskiej.

Młody ten, inteligentny i nader stateczny człowiek stał się ofiarą nieszczęśliwej miłości, której przedmiotem była na znacznie wyższym szczeblu społecznym stojąca, a wielce nadobna, warszawianka, zgoła być może o swym idealnym wielbicielu nie wiedząca.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Czynności przygotowawcze do losowania klasy V-ej 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego rozpoczną się w d. 9-ym, a samo ciągnienie w d. 13-ym b. m. Do asystowania przy tych czynnościach p. prezydent miasta zaprosił na delegatów miejskich 14-tu obywateli warszawskich. Pp. Chmielewski i Juljan Przeradzki obecni będą w d. 9-ym i 10-ym b. m. przy zwijaniu wygranych, na tę klasę przeznaczonych; pp. Kazimierz Siedlewski i Józef Felix obecni będą w d. 12-ym b. m. przy włożeniu do koła przeznaczonych na tę klasę wygranych, a w d. 13-ym przy ciągnieniu tej klasy; dalej przy ciągnieniu obecni będą pp.: w d. 15 i 16-ym Władysław Pawłowski i Karol Aquilino, w d. 17 i 18-ym Józef Gołembiowski i Józef Stefanicki, w d. 19 i 20-ym Teofil Fukier i Władysław Fronckiewicz, w d. 23 i 24-ym Feliks Tomaszewski i Józef Rentel, wreszcie w d. 25-ym b. m. pp. Jan Stopczyk i Feliks Czosnowski obecni będą przy ciągnieniu, a w d. 26-ym przy sprawdzeniu i przeliczeniu pozostałych w kole numerów niewylosowanych.

— D. 10-go b. m. o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XIII-ej przy ulicy Nowolipki pod № 33.

— D. 10-go czerwca, w urzędzie powiatowym nowomińskim, odbędzie się licytacja na naprawę czterech mostów na drogach pierwszorzędnych w powiecie nowomińskim od rs. 350 kop. 64.

— D. 10-go czerwca, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na budowę nowego szlachtuza murowanego w m. Makowie od rs. 7,693; wadjum wymagane jest w sumie 770 rs.

— D. 10-go i 12-go czerwca odbywać się będą egzaminy w oddziałach równoległych dla przychodnich głuchoniemych tutejszego instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

— Do d. 10-go czerwca przyjmowane będą w zarządzie Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych w Sosnowicach deklaracje na wykonanie w r. b. nowych domów: dla dyrektora, dla rządzcy, dla urzędników biura głównego w Zagórzu i dla zawiadowcy kopalń „Jerzy" w Niwce, oraz na przebudowę domów: dla dyrektora zarządzającego, dla urzędników biura głównego i na pomieszczenie zarządu w Zagórzu.

ZE ŚWIATA.

× **Spór o Morskie Oko.** Znaną już jest czytelnikom naszym sprawa zatargu o posiadanie Morskiego Oka, tocząca się przeszło od roku pomiędzy właścicielem Zakopanego, Wł. hr. Zamojskim, a sąsiadem, którym jest właściciel dóbr, na stronie węgierskiej położonych, ks. Hohenlohe. Sprawa ta, według telegraficznego doniesienia naszego z Wiednia, na nowo przybiera drażliwy charakter i miała być przedmiotem interpelacji w parlamencie. Zdawało się, iż po uchwale sądu powiatowego w Nowym Targu, zapadłej w jesieni r. z., zabraniającej obu stronom użytkowania w jakikolwiek sposób z parcel spornych przy Morskiem Oku, uchwale, doręczonej legalnie pełnomocnikowi dóbr ks. Hohenlohe, Keglerowi, zapanuje spokój aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sporu przez najwyższe instancje sądowe. Tymczasem w tych dniach rozeszła się po Zakopanem wieść, że po stronie węgierskiej ludzie z Jaworzyny budują dom niby dla żandarmów, a równocześnie przygotowują drzewo, potrzebne do wystawienia innej chaty, którą już w r. z. zaczęto stawiać przy Morskiem Oku na spornej parceli, lecz górale zakopańscy na postawienie nie pozwolili. Ludzie z Jaworzyny zaczęli także budować drogę od granicy węgierskiej przez Żabie do Morskiego Oka. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż drogę ową budowano dlatego, aby po niej łatwiej przeprowadzić materjały budowlane, którychby przez Roztokę nie przepuszczono. Trzydziestu ludzi pracowało pod dozorem strzelców niemców z Jaworzyny. Dozorca, zapytany, kto mu pozwolił lub z czyjego nakazu na obcym gruncie buduje ową drogę, odpowiedział, iż czyni to z polecenia pełnomocnika ks. Hohenlohe, Keglera. Zawiadomiony o tem pogranicznem zajściu namiestnik Galicji, hr. Badeni, oraz galicyjski wydział krajowy odniósł się do ministerjum w Wiedniu z żądaniami położenia kresu samowoli, która poruszyła umysły górali zakopańskich i łatwo stać się może przyczyną starć krwawych.

× **Adwokatów** liczy krakowska izba adwokacka w r. b. 171, a kandydatów adwokatury 143. Cyfry w stosunku do ludności bezwarunkowo zawysokie. Prezesem izby jest dr. Lisowski, prokuratorem dr. Boroński.

× **Bilety kolejowe na pocztach.** Austrjackie ministerjum handlu zarządziło, że bilety do pociągów kolei państwowych, począwszy od strefy 9-ej (100 kilometrów) i wyżej, nabywać można za zwykłą cenę na pocztach. Bilety kupione mają ważność na cały rok.

× **Słynny operator.** Kapitan Spaccamela, któremu w wybuchu rzymskiej prochowni d. 23-go kwietnia spadający kamień rozbił głowę, i którego dr. Paweł Postępski leczył, po tej zdumiewającej operacji rozbitej czaszki ma się daleko lepiej i w tych dniach po raz pierwszy wyjeżdżał z bratem na spacer. Innej osobliwej operacji dr. P. dokonał w maju, wyciąwszy synowi dra Galasiego, bardzo znanego w Rzymie, raka toczącego mu twarz.

× **Testament Jana Ortha.** Po długich daremnych poszukiwaniach za śladami Jana Ortha przystąpiono wreszcie do otwarcia testamentu i wypełnienia ostatniej woli byłego arcyksięcia. Europa dowiedziała się o tem z pism amerykańskich, które doniosły, iż wypłynął z Nowego Jorku do Berlina aktor Kamil Stubel, brat poślubionej przez Jana Ortha Emilji Stubel, aby podnieść zapisane mu przez szwagra 50,000 złr.

× **Pomysłowe marki.** Niejaki Ditz z Frankfurtu nad Menem wystąpił świeżo z praktycznym, zdaje się, wynalazkiem pomysłowych wielce marek pocztowych. Używane dziś koperty, zlekka tylko pociągane gumą, łatwo dają się otwierać czy to nagrzaniem ich nad parą, czy wprost przy pomocy cienkiego noża. Lak nie zabezpiecza również listów przed oczami ciekawych, nietrudno go bowiem, zwłaszcza gdy w większej napuszczony jest ilości, cienkim rozgrzanym zdjąć drutem lub poprostu wykrajać z koperty, nową nalepiając pieczątkę. Niedogodnościom tym zapobiegają marki Ditza. Marki te, zastępować mające pieczątki, wyrabiane są z cienkiego, łatwo wypełzającego papieru, a opatrzone danym rysunkiem. Rysunek ten przy nalepianiu marki na zwilżonej kopercie odbija się na niej trwale. Marki tej samej po zdjęciu jej nalepić powtórnie niepodobna, zbyt bowiem cienka, użyć zaś innej także niema sposobu, ponieważ rysunek pierwszej pozostaje na kopercie. Żeby zaś marki nie można było wyciąć, ze wszystkich stron przeszyta jest nitką.

× **Ładna wygrana.** Zdaje się, iż Milanowi wcale przyjemnie czas schodzi w Paryżu. Podobno w przeciągu 48-iu godzin ex-król wygrał świeżo w bakarata około 130,000 franków. Zaliczka zatem rejencji przyniosła mu szczęście.

× **Wyprawa do Azji.** Do wnętrza Azji, w stepy, które przed 1000 lat przeszło przodkowie ich opuścili, urządza wyprawę grono zamożnych madziarów. Na czele wyprawy, mającej w marcu r. p. wyruszyć, stoi inicjator jej, hr. Eugenjusz Zichy. Pułkownik Gustaw Elek i poseł Stefan Sennyey zapisali się dotąd na listę uczestników wycieczki, do której należeć ma wielu członków arystokracji węgierskiej. Droga prowadzić będzie na morze Czarne, Kaukaz, morze Kaspijskie, jezioro Aral, zachodnią Syberję w góry Ałtajskie. Wyprawa ma głównie na oku cele naukowe i dokładne zbadanie okolic, stanowiących, wedle podań, praojczyznę madziarów. Koszt podróży wyniesie na głowę 3,000 złr.

BAŃKI MYDLANE.

Rzecz dzieje się w składzie papieru.

Śliczne dziewczątko kupuje papier i koperty.

— Kiedyż ślub pani?—zapytuje kupiec doświadczony.

Dziewczyna piecze okrutnego raka.

— Ślub? Ależ ja nie wychodzę za mąż...

— Łaskawa pani!—odpowie kupiec—tam, gdzie dziewczęta kupują 50 kopert i 100 arkuszy papieru, zawsze musi być mowa o wianuszku mirtowym...

*

Pomiędzy podlotkami.

— Jakże tam Józio?

— O! zawsze ten sam...

— Czyż z tego można robić komuś zarzut?

— Rozumie się. Zawsze ten sam: *tylko* narzeczony.

*

Pani X. ma pasję swatania.

— Panie—rzecze kiedyś do Iksa—mam dla pana doskonałą partję. Panna ma 50,000 gotówki.

— Na którą nogę kuleje?—zapytuje z miejsca X. doświadczony.

*

Dwóch łatwiej czeka na jednego, niż jeden na dwóch.

*

Monolog.

— O, ten świat! ten świat! Jeżeli interesy idą m

źle—nie mam powodu do zadowolenia; jeżeli idą mi dobrze—nie mam czasu na zadowolenie. Czy tak, czy owak: nigdy nie mogę być zadowolony...

*

Terminator wpada do sklepiku po oliwę.

— Jakże tu lać—pyta sklepikarka—kiedy tam już jest coś we flaszce.

— Nie pytajcie nic, ino lejcie—mówi chłopak.—Nasz majster kazał, żeby zawsze, jak poślę po sznapsa, nalać na wierzch za trzy groszaki oliwy. Jak się potem majstrowa pyta, stary mówi, że to oliwa do politury, a sam zleje tłuszcz i sznapsa wypije...

— Komitet, organizujący wycieczkę drukarzy warszawskich, ma honor w imieniu uczestników wycieczki wyrazić niniejszem podziękowanie p. Adolfowi de Poths, właścicielowi Młocin, za łaskawe użyczenie im miejsca na gruntach swego majątku; p. Górniekiemu, właścicielowi statków parowych, za pełne dbałości o wygodę i bezpieczeństwo osób starania, jak również wszystkim innym, którzy przyczynili się do uświetnienia wycieczki.

— Na biedną rodzinę b. obywatela: M. M. rs. 1—i B. K. palto dla 15-letniego chłopca.

— Dla najbiedniejszych: K. rs. 5.—Dla ukarania służącego za samowolne wydalenie się, a następnie harde zachowanie, składa się kop. 30.

— Na nędzę wyjątkową: Rotman rs. 1.

— Na przytułki noclegowe: Na ręce p. oberpolicmajstra m. Warszawy wpłynęły następujące ofiary: od J. G. Blocha rs. 1000, od W. E. Raua rs. 1000, od W. Istomina rs. 500 i Frumkina rs. 500.

— Dla wstydzących się żebrać: Brzeski Jan rs. 1.

— Dla paralityków: W jedenastą rocznicę śmierci **ś. p. Józefa Kowacz, żona składa rs. 1 kop. 50.**

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Benigna z Roszkowskich

Jagiełłowiczowa,

była obywatelka powiatu lipowieckiego gubernji kijowskiej, dnia 19-go maja, po długich cierpieniach, mając lat 70 wieku, oddała Bogu ducha w majątku Łopatynie, około st. Holendry, u córki swej Marji Podgórskiej. Ś. p. Benigna J. znaną była powszechnie i szanowaną dla swej dobroci, a życiem bogobojnem zasłużyła na wdzięczną pamięć u ogółu.

Niech jej ziemia będzie lekką.

Zwłoki spoczęły na parafjalnym cmentarzu w miasteczku Samhorodku, powiatu berdyczowskiego.

—765—

† W dniu **11-ym czerwca**, o godzinie **11-ej przed poł.**, odbędzie się msza żałobna w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, za spokój duszy ś. p. **Ludwika Białowiejskiego**, zmarłego dnia 16-go lutego **r. b.**, na którą zaprasza pozostała wdowa z dziećmi. —764—

† W dniu 10 czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Wiktora Jasieńskiego,

w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2079

† W sobotę, to jest, dnia 13-go czerwca, jako w dzień imienin ukochanego syna i brata

ś. p. Antoniego Antoszewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, **znajomych** i kolegów zmarłego. —2088—

† **W dniu jutrzejszym, tj. 10 b. m., jako w oktawę śmierci**

ś. p. Emeryka Paprockiego,

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2090

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi mężowi i ojcu naszemu

ś. p. Hermanowi Ehlert,

a szczególniej wielebnemu księdzu pastorowi Bursze za wyrzeczone słowa pociechy, składa serdeczne podziękowanie

—2082— **pozostała żona z rodziną.**

NADESŁANE.

Dr Rudolf ***Hammerschlag*** ordynuje jak w latach poprzednich w ***Szczawnicy*** (Miedziuś).

Z Petersburga.

Russk. wied. przytaczają następujące szczegóły o projekcie p. ministra sprawiedliwości, tyczącym się kandydatów na posady sądowe:

„Projektowane są następujące przepisy: Sędziami śledczymi mogą być, oprócz osób wymienionych w artykułach 203 i 204 ust. o org. sąd., mianowani i kandydaci na posady sądowe. Kandydaci znajdują się przy izbach sądowych oraz sądach okręgowych i uzyskują ten tytuł na mocy decyzji starszego prezesa izby po porozumieniu się z prokuratorem. Tytuł kandydata uzyskać mogą wyłącznie osoby, które ukończyły kurs nauk prawnych i posiadają świadectwa uniwersyteckie lub im odpowiadające. Kandydaci znajdują **się w służbie** państwowej i dzielą się na starszych oraz młodszych. Pierwsi co do praw i przywilejów zrównani są z pomocnikami sekretarzy sądów okręgowych — drudzy z pomocnikami sekretarzy sądów pokoju. Tytuł starszego kandydata nadawany będzie osobom, które przesłużyły w stopniu młodszego kandydata przynajmniej 1½ roku i które otrzymały od sądu świadectwo, iż są dostatecznie przygotowani do prowadzenia samodzielnych funkcyj sądowych. Młodsi kandydaci, którzy w ciągu 2-ch lat nie uzyskają podobnego świadectwa, uwalniani będą ze służby, jeżeli w terminie 2-tygodniowym nie podadzą prośby o zwolnienie „na własne żądanie". W razie choroby kandydata lub innych zasługujących na uznanie przyczyn, termin dwuletni może być przedłużony jeszcze na rok jeden za zgodą starszego prezesa izby oraz prokuratora. Za pilną i użyteczną służbę starsi kandydaci mogą otrzymać pensję etatową. Kierunek i kontrola zajęć kandydatów należą wyłącznie do prezesów izb sądowych oraz prokuratorów. Starszy prezes w porozumieniu z prokuratorem izby przeznacza zajęcia kandydatom w kancelarjach izb sądowych lub deleguje ich do rozporządzenia prezesów sądów okręgowych albo wreszcie zjazdów sędziów pokoju. Prezesi sądów okręgowych umieszczają delegowanych kandydatów w kancelarjach sądów, prokuratora, archiwach notarjalnych oraz u sędziów śledczych, oraz towarzyszów prokuratora. Starsi kandydaci mogą być przeznaczeni do pełnienia obowiązków sędziów śledczych oraz, w pewnych wypadkach, towarzysza prokuratora. Oprócz tego w braku adwokatów prezesi sądów mogą wyznaczać starszych kandydatów do obrony podsądnych w sprawach kryminalnych, a nawet cywilnych, jeżeli strony są biedne. Starsi kandydaci, którzy po przesłużeniu 1½ roku, otrzymali świadectwo, iż są należycie przygotowani do pełnienia posad sądowych, przedstawieni być mogą p. ministrowi sprawiedliwości jako najbliżsi kandydaci do zajęcia posad sędziów śledczych, towarzyszów prokuratora itd. Ci z pośród starszych kandydatów, którzy w ciągu trzech lat otrzymywali pensję etatową i przez ten czas nie byli przedstawiani p. ministrowi, tracą prawo do pensji. Kary dyscyplinarne w formie ostrzeżenia, uwagi i nagany wyznaczają na kandydatów prezesi instytucyj sądowych. Oprócz tego ustanowione są następujące kary: 1) Potrącenie z pensji (art. 413—415 ust. o kar.); 2) areszt do 5 dni i 3) pozbawienie pensji etatowej. Co się tyczy pensyj etatowych, tych począwszy od 13-go lipca r. b. postanowiono ustanowić (dla kandydatów starszych) ogółem 170 po 600 rs. rocznie we wszystkich okręgach sądowych, z wyjątkiem tyfliskiego. Oprócz tego na jednorazowe zapomogi dla kandydatów (do 300 rs. na osobę) przeznaczona będzie suma 30,000 rs. Wszyscy obecni kandydaci do posad sądowych mają być zaliczeni do kategorji młodszych, prezesi jednak sądów mogą według własnego uznania mianować z ich liczby starszymi tych, którzy służą już od lat dwóch i mogą z pożytkiem spełniać samodzielnie funkcje sądowe."

Now. wr. w jednym z artykułów wstępnych pisze:

„Nigdy jeszcze kwestja ceł zbożowych nie poruszyła tak opinji publicznej w Niemczech, jak w chwili obecnej. Kwestji tej poświęcane są szeregi artykułów gazeciarskich i badań naukowych, a wobec niej gasną nawet tak poważne fakty polityczne natury, jak odnowienie trójprzymierza na nowych zupełnie zasadach. Wszystko to ma swoją przyczynę. Widoki urodzaju na całym świecie zapowiadają się niepomyślnie, to też ogólnie przewidują wszyscy brak zboża i jego drożyznę. Ceny zboża w ostatnich czasach w sposób niebywały idą do góry. Nic więc dziwnego, że zjawiska tego rodzaju muszą niepokoić opinję publiczną w Niemczech. Przykład Francji, która nie zawahała się znacznie obniżyć ceł zbożowych w okresie od 1-go sierpnia 1891-go do 30-go maja r. 1892-go, może być postawiony za wzór rządowi niemieckiemu. Ilość zboża, jaka w r. b. może pojawić się na rynku zbożowym, będzie niezmiernie mała, to też tylko ten, kto zdoła zawczasu zaopatrzeć się w odpowiednie zapasy, może śmiało patrzyć w przyszłość."

W końcu gazeta pisze:

„Wskazując na niezbędną konieczność obniżenia ceł zbożowych, organy prasy niemieckiej nie ukrywają swego zadowolenia z powodu tego, że wbrew staraniom Austrji, rząd niemiecki nie zastosował do zboża russkiego ceł różniczkowych. Przeświadczenie o niemożliwości obejścia się bez zboża russkiego tak jest silne w Niemczech, że nawet perspektywa przewidywanego obniżenia ceł od zboża, pochodzenia austrjackiego, nie wywoła tam zbytniego zachwytu. Wiadomo bowiem dobrze, że całkowita nawet przewyżka produkcji zbożowej Austrji, wywieziona do Niemiec, nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania ludności niemieckiej. Rosja, czy tak czy owak, zawsze pozostanie głównym dostawcą Niemiec. Wynika ztąd, że przy obecnem położeniu międzynarodowego rynku zbożowego nie Rosja potrzebuje Niemiec, lecz przeciwnie Niemcy niezmiernie potrzebują pomocy Rosji."

Przed niedawnym czasem dzienniki russkie donosiły o fakcie sprzedaży 1,200,200 biletów wejściowych na wystawę francuzką w Moskwie jednemu z kupców moskiewskich Grünwaldowi, izraelicie czy niemcowi—co do tego bowiem toczyła się dość uporczywa polemika. Ostatecznie nawet fakt sprzedaży został zakwestjonowany. Obecnie znów dzienniki moskiewskie donoszą o zniknięciu jednego z organizatorów wystawy, p. Juano, bankiera paryzkiego. Według pierwotnej wersji, ów właśnie bankier miał dokonać sprzedaży biletów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

NOMINACJE.

Berlin 9-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Ze źródła kompetentnego zapewniają, że prezydentem Prus Wschodnich mianowany został były minister oświaty Gossler, Prus zachodnich były minister Hobrecht, a Pomorza Diest z Merseburga. Kwestja powołania prezydenta dyrekcji kolejowej w Hannowerze, Thielena, na ministra robót publicznych, jest rzeczą postanowioną, wszakże nominacja ogłoszona będzie dopiero z końcem sesji sejmowej (która nastąpi w przyszłym tygodniu; *przyp. red.*).

Berlin 9-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Doniesieniu, jakoby poseł pruski przy Watykanie, Schloetzer, miał ustąpić ze swego stanowiska, zaprzeczają.

BANKIET MONARCHICZNY.

Paryż 9-go czerwca. *(Tel. pryw. K. W.)* — Podczas bankietu dorocznego prasy monarchicznej hr. Clairon d'Haussonville wyraził zadowolenie swoje z zachowania się posłów monarchicznych w izbie, którzy skierowali wszystkie swoje siły ku obronie interesów religijnych i zachowawczych. Mówca, odwołując się do uczuć młodzieży francuzkiej, rzekł: Francja musi dążyć do powrotu królestwa, które zwróci jej stanowisko należne w Europie.

NAGRODA CNOTY.

Rzym 9-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Król Humbert doręczył osobiście kapitanowi Spaccameli i kapralowi Cantaneo, za ich bohaterskie zachowanie się podczas wybuchu wieży prochowej przy Porta Portese, wojskowe medale waleczności.

PRZYMIERZE WŁOSKO-ANGIELSKIE.

Rzym 9-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ajencja Stefaniego zamieszcza komunikat urzędowy tej treści: „Rozmaite dzienniki ogłosiły pismo deputowanego francuzkiego Millevoye o stosunkach angielsko-włoskich, w którem powtórzono zwierzenia, jakie książę Napoleon poczynić miał przed deputowanym Millevoye. Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że informacje te, o ile były dokładnie zrozumiane, są wyrazem dowolnych, osobistych zapatrywań księcia, któremu je przypisano."

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym 9-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Bliższe szczegóły trzęsienia ziemi, które nawiedziło górne Włochy, przedstawiają fakt ów w następujący sposób: W całej prowincji weneckiej i w Medjolanie dało się uczuć pierwsze trzęsienie ziemi w niedzielę, o godzinie drugiej minucie ósmej po północy; mniej więcej o tejże samej porze zauważono silne wstrząśnienie z głuchym łoskotem podziemnym w Weronie. Wice-dyrektorka pensji żeńskiej ze strachu umarła. W Marcerigo runęły trzy domy, w których trzy osoby zginęły; w Tregnago i Badia-Calavena spustoszenia są wielkie. W Badia-Calavenna wydobyto z pod gruzów siedemnaście żyjących jeszcze osób. O godzinie szóstej rano wstrząśnienie ponowiło się. W Pawji wstrząśnienie faliste trwało 15 sekund, toż samo w Ferrarze, Domodossali, Parmie, Modenie, Florencji i Brescii.

Rzym 9-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Biuletyny, dochodzące z całego kraju o niedzielnem trzęsieniu ziemi, malują wypadek w ponurych barwach. Czterdzieści przeszło miejscowości zległo

zniszczeniu. Wiele strat i nieszczęść. W Sanzeno runął kościół, w Calavena siedem domów, w Chiampo czternaście. Wezuwjusz otworzył sobie nowy krater, z którego płynie szerokim strumieniem lawa.

Wiedeń 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj w Bozen i Brenner było silne trzęsienie ziemi.

ZRABOWANIE POCIĄGU.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z kilku źródeł donoszą autentycznie, że wszystkich zakładników, zatrzymanych przez rabusiów tureckich, wczoraj uwolniono.

Konstantynopol 9-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wypuszczeni przez rozbójników podróżni zrabowanego pociągu są w drodze do Kirkilisse.

FEDERACJA BAŁKAŃSKA.

Belgrad 9-go czerwca. (*Tel. pryw. K W.*) — Zawiązało się tutaj towarzystwo serbskie dla krzewienia federacji ludów bałkańskich, a mianowicie: serbów, greków, czarnogórców, rumunów, bułgarów i albańczyków. Towarzystwo liczy dotąd 32-ch członków. Na przewodniczącego wybrano Katicza, prezesa skupczyny.

RZEZIE CHIŃSKIE.

Szanghai 9-go czerwca. (*Tel. Ajenc. półn.*) — W miejscowości Wuzuieh (?), koło Kij-Kianga, zaszły poważne zaburzenia. Tłum zabił urzędnika komory i misjonarza, tudzież podpalił kilka domów. Żony i dzieci chrześcjan zbiegły do Kij-Kianga.

WYPRAWA DO BIEGUNA.

Nowy Jork 9go czerwca. (*Tel. pr.K. W.*)— Na czele wyprawy, która na okręcie „Kito" wypłynęła z Nowego-Jorku do bieguna północnego, stoi inżenier morski, Peary. Żona jego znajduje się także na okręcie.

Wiedeń 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki rozbierają fakt złożenia broni przez opozycję; lewica głosowała bowiem po raz pierwszy za funduszem dyspozycyjnym. Hr. Taafe przemawiał w komisji za wskazanem w mowie tronowej zawieszeniem sporów, dzielących stronnictwa, i pracą organiczną około reform. Gdy zbliżenie stronnictw nastąpi, przyjdzie pora do zgodnego rozważenia ich życzeń i potrzeb. Tymczasem fundusz dyspozycyjny jest potrzebnym dla rządu.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd wydał rozporządzenie dodatkowe, iż nauka języka polskiego i religji w języku miejscowym w tych gminach, których ludność jest już nieomal wyłącznie niemiecką, dopuszczoną być nie może.

Paryż 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Senat zatwierdził uchwalone przez izbę deputowanych czasowe zniżenie ceł zbożowych.

Lizbona 9-go czerwcza. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Senat przystępuje dzisiaj do obrad nad przyjętą już przez izbę deputowanych umową afrykańską z Anglją.

Londyn 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sparaliżowany od tygodnia prezes gabinetu kanadyjskiego, sir John Macdonald, zakończył w sobotę życie.

Londyn 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według depesz meksykańskich, w północnej części Gwatemali odbyły się tajne rewolucyjne zgromadzenia, na których przyjęto rezolucje, domagające się obalenia prezydenta Barriliasa. Objawia się w kraju i w armji silny ruch separatystyczny.

Sztokholm 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Influenza u następcy tronu przybrała charakter zapalny.

Konstantynopol 9-go czerwca. (*Tel. pr. K. Warsz.*)—W Betleemie przyszło do ekscesów pomiędzy franciszkanami i grekami. Strzelano do siebie wzajemnie z rewolwerów. Poseł francuzki, hr. Montebello, poczynił W. Porcie przedstawienia, żądając od niej skutecznej obrony katolików.

Berlin 9 go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 241 10 (wczoraj 241.25)
Ruble na dostawę 241 50 (wczoraj 241.25)

Z SĄDÓW.

Napad zbrojny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Piotrków 5-go czerwca.

Pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego roztrząsał dziś sprawę z powodu napadu na dwór majątku Kołacin, w pow. brzezińskim, ś. p. Bronisławy Kochanowskiej, zabitej podczas napadu.

Sprawa obudziła szczere zainteresowanie się nietylko z uwagi na osobę zabitej, która znaną i szanowaną była w szerokich kołach towarzyskich, lecz i ze względu na okoliczności, towarzyszące wykryciu jednego z napastników, Antoniego Chojnackiego, który też zasiadł na ławie podsądnych.

To też sala sądu była przepełniona.

W komplecie sądzącym zasiadają: wiceprezes p. Firsow, członkowie sądu pp.: Kołczanowskij i Szestakow, oskarża podprokurator p. Mienkin, pióro trzyma sekretarz p. Teodorowicz, broni podsądnego z urzędu adw. przys. p. Michał Cohn.

Sprawa zaczęła się o godzinie 11½ przed południem i trwała do godz. 6-ej po południu z pięciominutową przerwą. Nie przytaczając poszczególnych zeznań świadków, coby zajęło zbyt wiele miejsca, podaję możliwe streszczenie rezultatów śledztwa sądowego.

D. 20-go maja r. z., około godz. 2-ej w nocy, po wyjeździe gości, Kochanowska i jej wnuczka, panna Bronisława Neryng, udały się na spoczynek. W sąsiednim pokoju spał 17-letni wnuk pani Kochanowskiej, w dalszych pokojach nocował jej zięć, Stanisław Ulatowski.

W pół godziny po udaniu się na spoczynek panna Neryng została zbudzona w chwili, kiedy jeden z napastników przebiegł po jej łóżku i stanął obok. Panna Neryng spostrzegła w pokoju trzech zbrodniarzy, którzy dostali się przez wyłamane okno. Jednocześnie rozległy się liczne strzały, skierowane do pani Kochanowskiej i panny Neryng. Przy blasku tych strzałów panna N. poznała stojącego obok Antoniego Chojnackiego, dawniejszego karbowego pani Kochanowskiej. Panna N. zawołała: „Chojnacki, co wy robicie!" Chojnacki się odezwał: „Strzelaj do niej!" Rozległo się jeszcze kilka strzałów, które opaliły twarz panny Neryng, Kochanowska zaś padła ofiarą.

Zbójcy zabrali stolik z pieniędzmi, oddali go przez okno do ogrodu znajdującym się tam towarzyszom, następnie razem z nimi pobiegli przez główną aleję ogrodu w stronę pola i zniknęli w sąsiednim gaju brzozowym.

Zbudzony napadem wnuczek pani Kochanowskiej wbiegł do jej pokoju i strzelał w sufit z broni, stróże zaś: Tomczyk i Radzikowski podążyli budzić rządzcę, p. Alberta, i służbę. W przedpokoju spał karbowy Kozłowski, ale nie mógł się dostać do sypialni, bo drzwi były zamknięte.

W szufladce stolika, który zabrali napastnicy, było rs. 400, kilka sztuk kosztowności damskich, kilka starych srebrnych i jeden złoty pieniądz. Napastników przypuszczalnie mogło być sześciu. Z tych nikogo nie wykryto, oprócz Chojnackiego.

Podsądny usiłował dowieść swego *alibi*.

Główna uwaga oskarżenia i obrony została skierowana na zeznanie najważniejszego świadka w tej sprawie 18-letniej wnuczki, Bronisławy Neryng. Świadek robi niezwykle sympatyczne wrażenie na słuchaczy szczerem, jasnem i przekonywającem opowiadaniem, na zadawane pytania odpowiada z przytomnością, nieoczekiwaną przez słuchaczy, ze względu na wiek i niezwykłe otoczenie. Świadek nie traci przytomności nawet i wtedy, kiedy podsądny, który dotąd zachowywał się spokojnie, zrywa się ze swej ławy i w obelżywy i gwałtowny sposób zadaje jej kłam, oświadczając przytem, że gdyby tam był, toby i ją zabił. To też na zeznaniu tego świadka podprokurator głównie oparł swe oskarżenie, żądając skazania Chojnackiego na karę z art. 1634 kod. karn.

Obrońca podsądnego, adw. Cohn, przyznaje, że aczkolwiek panna N. nie może nie mówić szczerej prawdy, o czem i on jest przeświadczony, że jednak może się mylić, biorąc przelotne wrażenie za rzeczywistość. W ogóle obrona uważa, że w tej sprawie niema danych do uznania Chojnackiego za winnego.

Po półgodzinnej naradzie przeczytano wyrok, skazujący Chojnackiego na 15 lat robót ciężkich i zesłanie na Syberję.

Chojnacki ma lat 33 i pochodzi ze wsi Sierżnia, gminy Niesułków, pow. brzezińskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Annie Teresie.* — *Cassia Fistula*, strączyniec cewiasty, jest drzewem z korą gładką, popielatą, koroną rozpostartą, liśćmi puszysto-pierzastemi. Rośnie w Indjach wschodnich, Egipcie, Ameryce południowej; kwitnie w maju. Owoce tego drzewa, strączki, używają się w medycynie jako środek przeczyszczający, po największej części w postaci pigułek.

— *Pani Julji.*—Pani Walerja Marrené mieszka w domu Ludwika hr. Krasińskiego, róg Niecałej i Wierzbowej, pani zaś Sawicka (Ostoja), Mazowiecka, 1.

— *Panu Mieczysławowi Kul.* — Jest to sprawa sądu i władz policyjnych. Dziennik bez sprawdzenia takich oskarżeń drukować nie może, a sprawdzić znowu nie jest w stanie.

— *Kandydatowi na poetę.* — „Choroby" możeby się nadały do któregokolwiek z pism humorystycznych.

— *Panu L. R.* — Niczem nie razi, ale też niczem się osobliwem nie zaleca.

— *Redakcji „Wszechświata"*. — Przedewszystkiem nie *Petit Journal* opisał szczegółowo śmierć od szarańczy uczonego Herculais'a, lecz *Figaro*, który w obszernym artykule wiadomość o tragicznym zgonie rozniósł po świecie. Lekkomyślnie, jak się później okazało, w kilka dni bowiem *Figaro*, na którego informacji w danym razie cała prasa europejska polegała, wiadomość swoją odwołał, donosząc, że uczony francuzki żyje.

— *Stałemu od lat 25-iu prenumeratorowi* — O żadnem tego rodzaju przedsiębiorstwie nie pisaliśmy. Może sz. pan czytał o niem w ogłoszeniach, za które nie odpowiadamy.

— *Panu B. A. na Solcu.*—Z wiersza „Miłość" nie skorzystamy. Co to jest np. „a jeszcze innym—*żadna*", lub „drzewo szczęścia *wierci*" i t. d. i t. d.

— *Panu J. L. w Łomży.* — Wspomniana przez sz. pana premjówka, według naszych informacyj, nie została wylosowana.

— *Stałemu prenumeratorowi L. R. w Piotrkowie.* — Niewylosowane.

— *Panu M. K.* — Zostały wylosowane na 20 fr. każdy; inne papiery nie wyszły jeszcze.

— *Stałemu prenumeratorowi z Włodzimierskiej.*—Nie została wylosowana.

— *Prenumeratorowi Sk. w Piotrkowie.* — Nie została wylosowana.

— *Panu Henrykowi M.*—Wskazane przez sz. pana premjówki nie zostały wylosowane. W mowie będące imiona nie figurują w kalendarzach, gdyż nie są imionami świętych.

— *Obywatelowi m. Warszawy.*—Grosze z lat wyłuszczonych są bardzo pospolite; jeżeli są dobrze zachowane, można za nie otrzymać po 3 kop. za sztukę. Trzygroszniaka z r. 1743-go sz. pan posiadać nie może, gdyż pierwszy miedziany trojak wyszedł z mennicy w r. 1765-ym.

— *Panu K. M.*— Pieczęć, o którą sz. pan zapytuje, pochodzi z końca zeszłego stulecia i jest dość rzadka.

— *Pani Musi.*—Przez wyrażenie „Sumy bajońskie" rozumieć należy t. zw. sumy neapolitańskie, które Bona w r. 1556-ym pożyczyła Filipowi II-mu, królowi neapolitańskiemu. Sumy te na ówczesną walutę wynosiły 430,000 dukatów w złocie.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Mazurowi.*— Ogłoszenie trzy razy kosztować będzie rs. 4 kop. 50.

— *„Ostrołęka", wojskowemu.*— Nadesłane przez sz. pana d. 5-go b. m. rs. 3 policzone zostały jako opłata za *Kurjer* od d. 1-go lipca do końca września r. b.

GIEŁDA.

Warszawa d. 9-go czerwca.

Berlin nadesłał nam dziś taksacje 241.25 i 241.50, co odpowiada kursom 41.45 i 41.40 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 41.50 (równia 240.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość ograniczonej podaży waluty podniosło tę cenę do 41.60 (t. j. 240.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca b. m. po 41.60 i z odbiorem stałym w końcu b. m. po 41.45.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 41.50, 41.52½, 41.55, 41.57½ i 41.60, przeważnie jednak po kursie 41.55. Trzymiesięczny **Gdańsk** brano po 41.35, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.35, 41.37½, 41.40 i 41.42½. **Londyn** krótki bez ruchu. **Paryż** krótki zbywano po 33.60. **Wiedeń** krótki kupowano po 72.05 i 72.20. Kraków krótki sprzedawano po 71.90.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.60 i 97, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli w drobnych sztukach 96.80. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 101 II em. i po 101.25 III-ej em., bez nabywców. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 98, a zabrano kilkanaście tysięcy po 97.60 i 97.80.

Listy zast. ziem. starano się umieścić po 100.40 II, III, IV i V s., przy chęci płacenia po 100.20, a umieszczono kilka tys. I s. i po 100.60 i 100.65, oraz kilkanaście tysięcy V s. po 100.20, 100.22½ i po 100.25. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101 I-ej s., po 100.75 II-ej, 100.40 III s. i po 100.50 IV i V s., wzięto kilkanaście tysięcy V-ej s. po 100.10. Ulokowano kilka tys. listów zastawnych m. Łodzi III-ej i IV-ej serji po 98.85 i 98.90, przy żądaniu po 99.25 za I serję i po 99.10 za trzy następne. Ulokowano kilkanaście tysięcy listów zastawnych 6% wileńskich po 101, oraz kilka tysięcy listów zast kijowskich po 101.25.

Zapłacono po 99 za kilka akcyj kolei bydgoskiej oraz 319 i 320 za kilka akcyj warszawskiego banku dyskontowego.

Kupiono kilkanaście tys. rubli kuponów celnych po rs. 1.35½, 1.35⅔ i 1.35¾, przy żądaniu 1.36, oraz 41.65, 41.67½ za kilkanaście tys. marek w gotówce, 72.60 kop. za kilka tys. guldenów, przy żądaniu 41¾ kop. za marki, 72¼ kop. za guldeny i 34 kop. za franki.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.70, za Londyn krótki 8.45, za Paryż krótki 33.72½ i za Wiedeń krótki 72.40.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80⁷ do 8.81⁸, garniec od 2.86½ do 2.87. Dowozy cokolwiek mniejsze. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80,

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 9-ym czerwca. Przy dostawach średnich tendencja w dalszym ciągu słaba obroty małe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy i kupowano po 8.10 za wyborową i 7.20 za białą, pstrą wcale się nie zajmowano. Żyto słabiej, za wyborowe płacono po rs. 5.85, za średnie 5.80; żyta dowieziono 200 korcy. Owsa ofiarowano 150 korcy, sprzedawano po 2.80 do 3.15 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 35—45 kop., za pud słomy 25—30 kop.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu bardzo leniwe, a ceny znowu bez zmiany. Miód akcjowy śnieżnej białości notują od rs. 5 kop. 50 do rs. 6 kop. 25, lipcowy biały rs. 4 kop. 75 do rs. 5 kop. 50, jasno żółty rs. 4.25 do 4.35, bronzowy rs. 4 do 4.25, a russki przetapiany rs. 3.25—3.50 pud netto. Miód z woskiem w zaniedbaniu, krajowy rs. 4—4 k. 20, a za russki od rs. 3 kop. 60 do 4 za pud. Wosk jednakowo jasny bez fusów rs. 18.00 do 19 kop. —, średnie gatunki od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 17 do 17 kop. 50 za pud netto. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach *li tylko* hurtowych, przy tarze netto, bez bonifikacji za beczki i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Surowe produkty browarne. Słodowanie ma się ku końcowi. **Jęczmienia** przestano kupować, ceny jęczmienia zaś z tego powodu obniżyły się znowóż nieco; żądano za korzec dobrego dwurzędowego rs. 4 kop. 80. **Słód** był poszukiwany, za gatunek wyborowy żądano rs. 2, w gatunku drugim rs. 1 kop. 90 za pud. **Kwiat** w nieznacznym zapasie, sprzedawano po kop. 60 za pud. **Słodziny** są chętnie nabywane. **Chmielu** zagranicznego ofiarowywano cłowy centnar: bawarski po rs. 135, czeski po rs. 175. Ofert chmielu krajowego nie było.

Nafta miała ruch bardzo ograniczony. Na potrzeby bieżące kupowano bardzo nie wiele, jak zwykle po za sezonem, a na dostawy dotychczas dokonano mało tranzakcji. Za towar gotowy w Carycynie 25 kop. za pud, bez akcyzy i bez beczki, a w Warszawie kop. 97 do 98 za pud z akcyzą na miejscu na Pelcowiznie, wprost rezerwoaru.

Cement bez zmiany przy tendencji słabej. Nowych zapotrzebowań i większych ofert nie ma, a dawniejsze zobowiązania regulują się obecnie, towaru jednakże jest jeszcze dosyć. W sprzedaży hurtowej można dostać obecnie cementu niżej rs. 4-ch za beczkę 10-pudową franco Sosnowice, w detalicznej zaś po cenie około rs. 5 za beczkę w Warszawie.

Wapno mocno; ceny trzymają się prawie bez zmiany, przy dobrym pokupie. płacono za wapno sulejowskie drzewem palone rs. 1.18 za korzec, a węglem palone rs. 1.06 za korzec inne marki od rs. 1 za korzec 250 funt.

Toruń dnia 4-go czerwca. — Pszenica cicho, 126 funt. pstra 243 do 245 m., 130 f. jasna 246—248 m. Żyto bez obrotu skutkiem niepewności stosunków celnych, 122 f. 198—202 mar., 124/5 f. 204—206 mar. Jęczmień browarny 160 do 167 mar. Groch na paszę od 151 do 154 mar., średni od 152 do 154 mar. Owies od 164 do 170 mar. Wszystko za 1000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe od 5.45 do 5.55 mar., okrągły format 5.75 do 5.85 mar. Makuchy lniane 6.60 do 6.80 mar. Otręby pszenne miałkie 4.65 do 4.70 m., jasne średnie 4.75 do 4.80 m., grube 4.85 do 4.90 m. Otręby żytnie 5.75 do 5.80 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Libawa dnia 5-go czerwca. — Żyto mocno i wyżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. holend. 106 kop. Owies biały słabiej, litewski suchy 66 kop., dobry biały 75 do 76 kop., wyborowy 79 do 81 kop., szarpany (bez ości) 76 do 77 kop., owies czarny w towarze gotowym słabo, wyborowy 71 kop., zwyczajny 70 kop., czarno-pstry 67 kop. Jęczmień bez zmiany, dobry kurlandz 78 kop., litewski wyborowy od 76 do 77 kop. (za 100 funtów), na paszę suchy 75 do 76 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka bez zmiany (z gwarancją wagi 100 funt. holen.) od 93 kop., lżejsza 88 kop. Groch suchy słabo, na paszę 75 do 76 kop. Bób 83—84 kop. Wyka 60 do 62 kop. Siemię lniane słabiej 117 do 133 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Otręby pszenne 61—62 kop., średnie 56—57 kop., litewskie 57—58 kop. Siemię konopne i lnica bez obrotów. Dowóz w dniu 2-im i 3-im czerwca wynosił: 103 wag. żyta, 8 wag. jęczmienia, 77 wagonów owsa i 157 wagonów różnych innych towarów.

Cukier. Cisza, która corocznie w tym czasie się powtarza, w r. b. uwydatnia się więcej jeszcze już choćby dlatego, że zapasy wszelkich gatunków są dość małe, głównie zaś dlatego, że fabrykanci nie chcą zbywać towaru z dłuższym terminem odbioru. Przypuszczać więc można, że ceny, notowane w zeszłym tygodniu, prócz mączki, która uległa niewielkiej zwyżce, w detalicznej sprzedaży utrzymują się przez czas dłuższy, dopóki nie nadejdzie pora, t. z. owocowa, która skutkiem zwiększających się potrzeb i przy częściowo wyczerpanych zapasach pchnie wszystkie gatunki do zwyżki, rozumie się w granicach, przez syndykat przewidzianych. Ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie i żadna tranzakcja nie doszła do skutku. Notujemy: Hermanów rs. $3.22\frac{1}{2}$, Łyszkowice rs. 3.30, Michałów, Czersk, Józefów, Konstancja, Leonów, Sanniki, Dobrzelin, Oryszew rs. 3.20, Guzów rs. $3.17\frac{1}{2}$ Łubna rs. 3.15. Kostki wszystkich marek rs. 3.15. Mączka na wagony w żądaniu rs. $2.92\frac{1}{2}$, na pojedyncze worki rs. 2.95. Za świadectwa wywozowe żądano rs. 1.70.

Mąka. Tydzień ubiegły dla handlu mąką nie był zbyt świetny; zastój w obrotach przy niewielkiej chęci kupna, a dość znacznych dowozach i zapasach, był powodem osłabienia tendencji i obniżki cen. Zniżka na mące pszennej wynosiła 50 kop., a w niektórych gatunkach dochodziła do 75 kop. na worku 5-cio pudowym. Mąka żytnia straciła w dalszym ciągu 50 kop. na takimże worku.

Otręby są poszukiwane wciąż zagranicą; u nas nie było większych obrotów tym towarem, pomimo cen podwyższonych. Płacono za tutejsze otręby żytnie do załadowania wodą po 6.10 m. za 50 kilogr. franco Toruń, a za takież russkie do 80 kop. i za pszenne do 72 kop. za pud franco Aleksandrów.

Gdańsk 6-go czerwca. — Pszenica miała obroty bardzo małe i słabą tendencję. Płacono za russką tranzyto czerwoną 122/3 f. 172 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec $187\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 186 mar. w zaofiarowaniu, 185 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 180 mar. w zaofiarowaniu, 179 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 169 mar. w zaofiarowaniu, 168 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 168 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 117 f. 158 mar., za russkie tranzyto 118/19 f. 157 m. Wszystko za 120 funtów i za tonnę. Terminy: na czerwiec tranzytowe 159 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 145 mar. w zaofiarowaniu, 144 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe $144\frac{1}{2}$ m. i 143 mar. płacono, a w końcu giełdy po $143\frac{1}{2}$ mar. ofiarowano. Cena regulacyjna tranzytowego 158 mar. dolno-polskiego 160 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Groch polski tranzyto warzelny 128 mar., na paszę 120, 124 i 125 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 212, $212\frac{1}{2}$, 213 i 214 mar., silnie obsadzony 170 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube $4.52\frac{1}{2}$ mar., 4.55 m., bardzo grube 4.65 mar., 4.70 mar., miałkie $4.82\frac{1}{2}$ i 5.15 m. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 63 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj $58\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $43\frac{1}{2}$ m. w poszukiw., na listopad-maj $39\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna stała, a w Magdeburgu słaba. Kurs w Gdańsku 241.60 za 100 rs.

O J C Ó W.

O 3 mile od stacji Olkusz i Wolbrom Dr. Żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej położony, w porze wiosennej i letniej najprzyjemniejsza, prawie w całem Królestwie Polskiem miejscowość, obfitująca w górskie powietrze i nawiedzana oddawna przez zwolenników uroczych krajobrazów natury.—Posiada 2 hotele kompletnie urządzone, oraz domki familijne.—Restauracja i bufet zaopatrzone w zdrową kuchnię i wszelkiego rodzaju napoje krajowe i zagraniczne, po cenach nader przystępnych. Numera w hotelach na miesiące: Maj i Czerwiec o połowę taniej z wyjątkiem Zielonych Świąt. — **Muzyka z Kielc podczas sezonu letniego, dwa razy każdodziennie będzie uprzyjemniać pobyt Szanownych Gości w Ojcowie.**—Na sezon letni zamieszka stale w Ojcowie W-ny Dr. Karol Rychliński, Ordynator Kliniki Uniwersyteckiej, który będzie w oznaczonych godzinach udzielać porady lekarskiej. Poczta i Apteka w miasteczku Skale, o 2 wiorsty od Ojcowa. Na zamówienia wysyła się furmanki do stacyj wyżej wspomnionych; bliższych zaś objaśnień na żądanie udziela Administracja Zamku Ojcowskiego. 691

Roman Zawadzki.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Czerwca r. b., o g. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla Policji Warszawskiej:

1) drzewa sosnowego ruskiej trzech szczapowej miary około 718 sążni 2 arsz. 14 werszk., albo polskiej pół kubicznej miary około 2030 sąż. od rs. 7 za sążeń pół kubicznej miary polskiej;

2) mioteł 800 sztuk od 2 kop. za sztukę;

3) słomy do sienników dla niższych stopni policji 2925 pudów, i

4) słomy do sienników dla aresztantów policyjnego aresztu i aresztu skazanych przez sędziego pokoju około 3000 pudów od kop. 28 za pud.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 974r

Woda przeczyszczająca Mineralna naturalna źródła

FRANCISZKA JÓZEFA

W Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.** Poleca się jako wodę przeczyszczającą nie zawierającą w swym składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych. **DYREKCJA W BUDAPESZCIE.**

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie: „Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności, błon śluzowych żołądka, kiszek i dróg moczowych, ułatwiania krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące.

D-ra Józ. Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawndnie działający.**"

D-ra Józ. Stummer w Warszawie. „Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem.**"

D-ra Władyaława Kryże w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

Skład główny w aptekach: PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, Sukc. H. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 895R

Do sprzedania lub wydzierżawienia
Fabryka Zapałek

1050R

w Grochowie pod Warszawą, dzierżawiona przez W-go Teofila Bieńkowskiego, może być użyta i na inny cel.—Bliż-ze warunki udzieli właścicielka firmy **St. Winiarski**, Nowy-Świat 58, w Warszawie (Skład Papieru).

Duży i piękny Apartament,

całe 1-sze piętro, do wynajęcia od 1 Lipca, **Aleja Ujazdowska № 7**: złożony z 11 pokojów, łazienka, gaz, waterklozet, stajnia, wozownia, ogródek etc. Można dodać jeszcze dwa lub trzy pokoje na 2-em piętrze, z komunikacją wewnętrzną. Oprócz tego na 2-em piętrze dwa mieszkania do wynajęcia, każde ź 5-ciu pokojów. 787

DOM BANKOWY
H. WAWELBERG,

podaje do wiadomości, **że uskuteczni konwersję: 6% Listów Zastawnych Banków Ziemskich: Wileńskiego, Kijowskiego, St.-Petersbursko-Tulskiego, Charkowskiego, Moskiewskiego, Jarosławsko-Kostromskiego, Nowgorodsko-Samarskiego, Połtawskiego, Bessarabsko-Taurydzkiego i Dońskiego,**

bez oddzielnego wynagrodzenia.

Posiadacze powyższych papierów pragący **zamienić** je na **pięcioprocentowe** tychże Banków, zechcą złożyć listy lub też odpowiednie deklaracje do dnia 15 (27) b. m.

Tabelki są do przejrzenia w Kasie Domu Bankowego w godzinach od 10-ej rano do 3-ej po południu. 1042r

---

BADEN pod Wiedniem
Hotel Sachera i Zakład Kuracyjny
„Helenenthal."

Słynny ze swego malowniczego położenia i komfortu, pod każdym względem czyniący zeń hotel pierwszorzędny. Urządzony dla rodzin na dłuższy pobyt. Wodolecznica, kierow. lek. Dr. **Podzahradsky.**

Informacyj chętnie udziela właściciel **C. Sacher.** 1049r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację IV-ej części Warszawskiej Straży Ogniowej, od summy anszlagowej rs. 1130.

Warunki licytacyjne i anszlag. mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 989r

---

Z powiatu Łuzkiego, gub. Petersburskiej.

W dniu 16 Maja, w dobrach „Staryja Gorki," położonych w powiecie Łuzkim i należących do Barona Raabena,

pan W. B. Arendt, Dyrektor Zarządu Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa dla zastosowania KOMPOZYCJI OGNIOTRWAŁEJ T. G. BABAJEWA,

w obec władz miejscowych i licznie zgromadzonej publiczności, dokonał

doświadczenie siły nowo-wynalezionej przez p. Babajewa i uprzywilejowanej kompozycji ogniotrwałej.

Doświadczenie to następujące dało rezultaty. Domek, zbudowany z desek półcalowych zupełnie suchych, objętości 4-ch arszynów kwadr. pomalowany rzeczoną kompozycją i z trzech stron obłożony suchemi drwami brzozowemi, z wiórami i trzaskami, oblanemi naftą w ilości 1½ puda, wystawionym został na działanie silnych płomieni przy gwałtownym wietrze, w ciągu trzech kwadransów; przez cały ten czas publiczność wchodziła do domku z trzech stron objętego płomieniem, gdzie temperatura normalna pozostała niezmienioną. — Drugi takiż domek, z desek cienkich zbudowany, stojący w odległości 1½ sążnia od ognia, zapalał się niejeden raz, lecz szerzeniu się ognia przeszkadzały zasłony rachome, urządzone z rogóżek i słomy, powleczone kompozycją powyżej wymienioną.—Dopóki te zasłony stały pomiędzy palącym się stosem drzewa a domkiem, takowy wcale się nie zapalał, po usunięciu zaś onych natychmiast znowu się palić zaczynał, i znowuż ochranianym był ustawieniem zasłon, które przytem, dotykając płomieni, nie ulegały żadnemu uszkodzeniu i najmniejszej zmianie od działania ognia.—Jednocześnie z tem, p. Arendt uczynił jeszcze doświadczenie następujące: Szkatułkę ogniotrwałą, do której włożone zostały papiery, postawiono w środku palącego się stosu.—Po wypaleniu się drzewa, otworzono wyjętą szkatułkę i papiery w niej będące okazały się w zupełnej całości. 1041r

---

S. GĄSIOROWSKI

Chmielna 35, poleca:

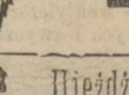


Latarnie Bizantyjskie

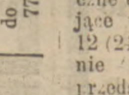
według modelu z kościoła Ś-go Marka i pałacu Dożów w Wenecji.

Wazony Weneckie

do kwiatów (ferro batuto), fabryki H. Skarżyńskiego w Jedwabnem. 779



Ujeżdżalnia J. Golińskiego



Szkotowska № 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 1024R

OGŁOSZENIE.

Komisarz Sądowy przy Sądzie Zjazdu Sędziów Pokoju, 1 Okręgu, gubernji Warszawskiej R. Zajączek, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod № 77, niniejszem ogłasza, że w d. 5 (17) Czerwca r. b., o godz. 10-ej zrana, odbędzie się publiczna licytacja we wsi Odolany, gminy Blizne, powiatu Warszawskiego, na której sprzedane zostaną ruchomości pozostałe po zmarłym ś. p. Franciszku Głodkowskim, składające się z konia krów, trzody chlewnej, mebli i różnych gospodarczych narzędzi, ogółem oszacowanych na rs. 730 kop. 45. 808

Komisarz Sądowy Zajączek.

OGŁOSZENIE.

Kolegjum kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego, stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, zaprasza Szanownych Członków Zboru na roczne ogólne zebranie zwyczajne, odbyć się mające w kościele przy ul. Królewskiej w dniu 12 (24) czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie [illegible]-ej po południu, na którem Kolegjum przedstawi sprawozdanie oraz rachunki za rok ubiegły 1890, a nadto dokonane będą wybory nowych członków na wakujące urzędy w Kolegjum i Komitecie Zborowym. 1053r

---

Pralnia „NATALJI"

28. Nowy-Świat 28.

1051R

po powrocie właścicielki z praktyki **w Berlinie**; przyjmuje do prania sposobem czystogospodarczym **nie niszczącym** bielizny.

Poszukuje się
Wspólników Kapitalistów,

ludzi fachowych, do założenia fabryki papieru; las własny, rzeka spławna, budynek murowany.—Zgłaszać: Nowy-Świat № 7, od 11 do 12, **Hrabia Mielelski.** 768

!!!Proszek Kajenny!!!

Ulepszony środek na wygubienie robactwa domowego, przewyższający wskutku proszek perski.

!Tynktura na Pluskwy!

która je niszczy w jednej chwili, oraz **Proszek, Trociczki, płyn na mole, Lep na muchy, Papier na muchy** skuteczny. **Proszek Perski Dolmacki** świeży, poleca Skład Wyrobów Chemicznych.

W. Dzisiewskiego,

ul. Senatorska № 27, 774

dom W-o Neprosa róg Placu Teatralnego.

Fabryka wód mineralnych i napoi gazowych
Fr. Kauna,

ulica Wilcza № 60.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych odbiorców, iż fabryka moja, której wyroby według analiz stacji hygienicznej miejskiej, uznane zostały za bardzo dobre, poleca [illegible] telefonem 215. 7 5

W WILLI

FELIKSOWO

przy stacji Otwock są **mieszkania z meblami do wynajęcia**:

4	pokoje i kuchnia za rs.	210 lub 200
3	. . . .	180,
2	. . . .	150,
1	. . . .	90,
1	. . . .	60,
1	. . . z kuchnią . . .	50.
1	. . . kawalerski . . .	45.

Wiadomość w domu № 36, przy ulicy Twardej lub u W. Naczelnika stacji. 629

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY

GIBILS

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

Do nabycia w handlach kolonjal., aptecz. itp. Skład Główny T. D. Łapiński Królewska 49

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla niższych stopni warszawskiej policji, sukna:

1) ciemno-szarego 2128 arszynów, od rs. 1 kop. 95 za arszyn.
2) ciemno-zielonego 3594 arszyny, od rs. 1 kop. 90 za arszyn;
3) szaro-niebieskiego 1806 arszynów od rs. 2 kop. 10 za arszyn;
4) oranżowego 67 arszynów, od rs. 3 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 909r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Czerwca r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 dla niższych stopni policji warszawskiej, materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 2064 pary, od rs. 5 k. 50 za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 910r

ZAMBROWSKA KOMISJA

zawiadująca budowaniem Koszar dla 4-tej Brygady Artylerji, podaje niniejszem do wiadomości, iż w Kantorze mieszczącym się na placu koszarowym w Osadzie Zambrowie, odbywać się będą licytacje głośne i przez opieczętowane deklaracje, na przedsiębierstwo wykonania robót poniżej wyszczególnionych i dostawę niektórych materjałów, w ciągu lat 1891, 1892 i 1893.

Licytacje odbędą się w dniach następujących:

A. W dniu 4 (16) Czerwca r. b., od godziny 9-ej zrana, na **roboty Dekarskie,** a mianowicie:

1) Pokrycie dachów obejmujących **2250 sążni** kwadratowych.
2) **71 szt.** okien półokrągłych w dachu.
3) **420 sążni** wdłuż rynien odprowadzających wodę.
4) **330 szt.** daszków nad kominami.
5) **3540 sąż.** wdłuż gzemsów i pasków międzypiętrowych.
6) **725 arszyn.** wdłuż podokienników odprowadzających wodę.
7) **244 szt.** futerałów do Utermarkowskich pieców okrągłych.

Wadjum dające prawo przyjmowania udziału w licytacji, złożone być powinno w ilości **rs. 500.**

B. W dniu 6 (18) Czerwca, od godziny 9-ej zrana, na **roboty Betonowe,** zawierające się w urządzeniu fundamentu betonowego pod asfaltowe posadzki, **około 1650 sążni kwadr.**

Wadjum złożyć należy w ilości **rs. 300.**

C. W dniu 10 (22) Czerwca, od godziny 9-ej zrana, na dostawę **Żelaza różnego gatunku, około 1800 pudów** i starych Relsów około **950 pudów.**

Wadjum złożyć należy w ilości **rs. 600.**

D. W dniu 13 (25) Czerwca od godziny 9-ej zrana, na dostawę **Cementu** około **2400 pudów.**

Wadjum złożyć należy w ilości **rs. 150.**

Wszelkie warunki szczegółowe, dotyczące wykonania robót i dostawy materjałów, oraz kosztorysy i dokładne wiadomości co do czterech powyżej wymienionych przedsiębierstw, są do rozpatrzania i **otrzymania w Kantorze Komisji każdodziennie,** do godziny 3-ej po południu. 1015r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparacje fasad, zabudowań 2-ej części warszawskiej straży ogniowej, od summy anszlagowej rs. 890.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 929r

W dniu 15 b. m., odbędzie się ostateczna licytacja Składu obić papierowych po ś. p. W. Muszewskim,

przy ulicy Długiej pod № 40, z całem urządzeniem, od sumy zniżonej 800 rubli sr.

Ostateczny inwentarz czyni rs. 7,600. 1046r

Nauka i wychowanie.

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 16875

Buchhalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 15940

Francuzka z muzyką potrzebna na wieś przez wakacje. Wspólna № 16, m. 1. 16530

Lekcje francuzkiego z tekstem russkim, tanio. Złota № 16. — Roguska. 16980

Młoda osoba z wyższą muzyką i konwersacją niemiecką, pragnie wyjechać na wieś, z dopłatą lub bez. Oferty proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla „Zofji." 1609r

Na wakacje życzy wyjechać na wieś w okolicę lesistą i rzeczną, młoda nauczycielka z doskonałą konwersacją francuzką i muzyką średnią. Żąda 15—20 rs. miesięcznie; pożądany osobny pokoik. Oferty dokładne proszę nadsyłać: ulica Włodzimierska № 10, m. 15, „Nauczycielce." 16587

Nauczycielka—patent wyższy z francuzkiego, patent z konserwatorjum, doskonałą konwersacja niemiecka, russka, wyjechałaby na lipiec, sierpień. Wymagania małe. Podwale 27—13. 16861

Osoba młoda z patentem, konwersacją francuzką i śpiewem, poszukuje na lato lekcyj śpiewu lub przygotowania panienek do gimnazjum lub innych zakładów naukowych, albo jako towarzyszka do wód. Chmielna 27, mieszk. 15. 1653r

Przygotowuję do szkół realnych; udzielam lekcyj russkiego. Na lato pozostaję w Warszawie. Oferty zostawiać: Świętokrzyzka 11, mieszkania 6. 16385

Potrzebna francuzka do konwersacji i nauczycielka języka polskiego. Hoża 40, m. 6. Zgłaszać się od 10 do 2-ej, 16878

Piątoklasista, realista, zdolny matematyk, tanio udziela korepetycyj. Świętokrzyzka 17, 18. 16859

Student poszukuje kondycyj na wsi. Hoża 21, m. 15. — Tamże fortepian, kasa ogniotrwała, Encyklopedja Orgelbranda większa do sprzedania. 16527

Student doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska № 4, mieszk. 4. 1651r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty proszę składać w sklepie p. Franaszka, Krak.-Przedm. 15. 16376

Student uniwersytetu może wyjechać na kondycję. Aleje Jerozolimskie 58—7. 16829

Student uniwersytetu udziela lekcyj w czasie wakacyj. Chmielna 28, m. 3. 16891

Uczeń szkoły handlowej imienia Kronenberga, posiadający dobrze francuzki, życzy sobie wyjechać na wieś, do domu zamożnego. Instytutowa 8, mieszk. 8, od 1 do 2 i od 6 do 7. 16979

Udzielam lekcyj muzyki na swoim fortepianie. Nowy-Świat 47, m. 7. 16563

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Na wakację poszukuję kondycyj. Marszałkowska 114, mieszkania 54. 13886

Zakład Froeblowski (z ogrodem) Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera, otwartym będzie całe lato. 1607r

Doniesienia osobiste.

„Aniela Z." list raczy otrzymać z poczty. 16951

Budujący i Agronom odbiorą listy z poczty. 16838

List dla A. H. № 80 na poczcie. 16964

List dla „Wandy" na poczcie. 16965

List dla Z. Z. R. złożony poste-restante Warszawa. 19962

List dla A. W. O. 4 na poczcie. 16812

List powtórny dla Pedagoga od A. K. № 26.—Żółta książka. 16963

Listy wysłane dla Konstantego Med. i K. X. Y. Petersburg. 16968

Mężczyzna lat 40, szlachcic, historycznego rodu, zdrów zupełnie i przystojny, mający w majątku ziemskim do 40 tysięcy rubli, lecz mający mało stosunków, a chcący zawrzeć związek małżeński, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej, około 25 lat, zdrowej, nie brzydkiej, przyjemnej i miłej powierzchowności, dobrego wychowania, mającej w gotówce ze 30 tysięcy rubli; lubiące wieś i gospodarstwo mają pierwszeństwo. Dyskrecja honorem zapewnia się. Uprasza o nadsyłanie ofert do 12-go lipca r. b. poste-restante Lublin pod lit. Z. X. Porozumienie się listowne zaraz po odbiorze oferty. Poznać się osobiście najpóźniej do 12-go października, w przeciwnym razie oferty będą zwrócone. 15715

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka świeżo przybyła, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 16625

Człowiek młody poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, mogący złożyć kilkaset rubli kaucji. Królewska № 47, u ślusarza. 16379

Gorzelnie gospodarskie buduję, sporządzam plany i kosztorysy, dostarczam maszyny i aparaty, ofiaruję nadzór techniczny podczas fabrykacji. Oferty listowne lub ustne przyjmuję: Chmielna 80, m. 5, rano do 10-ej i od 3 do 4-ej po południu. 16661

Młoda osoba, wykształcona i starannie wychowana, mówiąca płynnie po francusku, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do dzieci, do towarzystwa lub lektorki.—Rekomendacja poważna. Wiadomość: Wilcza 18, m. 14, albo oferty w kantorze Kurjera pod lit. H. K. 1652r

Massażystka pragnie zaopiekować się osobą słabą lub dzieckiem, wyjeżdżającemi do wód. Chłodna d. 8, m. 7. 16269

Młody człowiek, żonaty, który skończył za granicą szkoły, obeznany z czynnościami kantorowemi i buchalterją, poszukuje pracy. Oferty nadsyłać ul. Sienna № 17, m. 2.—Kotkowski. 16938

Młody człowiek, mający 4-letnią praktykę gospodarską, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość ul. Danielewiczowska № 16, mieszkania 10. 16470

Młoda niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca bony na wyjazd na wieś. Oferty proszę złożyć: „Kurjer warszawski" pod 2000. 16931

Niemka z Poznania, w średnim wieku, krawieczczyzną i dobremi świadectwami, szuka miejsca do dzieci na wieś. Wiadomość: Hotel Europejski № 16, szwajcar wskaże, wchód do restauracji. 16940

Ogrodnik pejzażysta, praktycznie i teorycznie obeznany w swym fachu, oraz w budownictwie, a także doskonale z plantacjami szkółek różnych, chmielu i wierzby koszykarskiej, który kończył szkoły za granicą, z kilkonastoletnią praktyką w tymże zawodzie, poszukuje posady większej, lub założenia ogrodów i plantacyj handlowo-przemysłowych. Wiadomość i korespondencję uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami E. Z. 15770

Osoba przyjemnej powierzchowności, w średnim wieku, znająca krawieczczyznę i mogąca zająć się dziećmi, poszukuje miejsca do zarządu domem w miejscu lub na wyjazd. Nowogrodzka 19, m. 8, od 1 do 3. 16925

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce za gospodynię w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 19. 16865

Osoba młoda, wykształcona, z wyższą muzyką i dobrą fr. konwersacją, życzy wyjechać na miesiące letnie. Śliska 18, m. 22. 16728

Pomocnik buchaltera, zdolny ajent z kaucją poszukuje zajęcia za skromne wynagrodzenie. Oferty „№ 16455" kantor Kurjera. 16455

Potrzebna jest bona niemka średniego wieku do trojga małych dzieci, na ul. Marszałkowską № 139, do mieszk. № 3. Zastać można od 4 do 7-ej po poł. 16581

Potrzebna zaraz panna zdolna do maszyny Whelera-Wilsona oraz podręczne do spódnic. Chmielna 32, m. 1. 16608

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę. Ulica Pańska № 3, m. № 8. 16821

Rządca gospodarz, kawaler, z kilkunastoletnią praktyką gospodarczą, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz posady lub od św. Jana, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty proszę przysyłać: Erywańska № 14, w oficynie na lewo na dole. 16868

Rządca domu, obznajmiony z meldunkami, poszukuje od 1 lipca rządztwa. Wilcza 37, m. 9. 16905

Rządca kawaler, z 15-letnią praktyką w gospodarstwach postępowych, ostatecznie zarządzał jednym z większych majątków na Kujawach lat 7, posiada chlubne świadectwa, szuka posady. Adres: Józef Makowski przez Trawniki, gub. Lubelska, w Siedliskach. 1670r

Wykształcona niemka z doskonałemi rekomendacjami, poszukuje miejsca podczas wakacyj na wyjazd na wieś lub za granicę. Żórawia 31, mieszk. 1, 16811

b) Zaofiarowane.

A) Potrzebne są podręczne i uczennice do pracowni sukien. Ulica Oboźna № 9, Homan. 16920

Ajenci do sprzedaży galanterji po domach prywatnych potrzebni. Oferty: Kurjer „Prywatnie." 16853

Czeladnicy krawieccy zdolni mogą znaleźć stałe zajęcie w Kownie. Oferty nadsyłać proszę: Staszko syn, Kowno. 16507

Do Najlepszej pralni bielizny, Sienna № 13, potrzebna jest uczennica. 165 5

Do pierwszorzędnej cukierni potrzebna jest kasjerka. Dwanaście godzin zajęcia.—Wiadomość w Kurjerze pod lit. J. Z. № 100 Kasjerka. 16406

Maszynistka do maszyny Whelera-Wilsona potrzebna. Freta 14, m. 17. 16953

Panny zdolne do staników potrzebne zaraz. Bielańska № 6. 16944

Potrzebna jest zaraz osoba do zarządu domu na wieś, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i cokolwiek na szyciu.—Świadectwa wymagalne.—Wiadomość: Złota № 23, m. 7, od 12—4-ej. 16933

Potrzebna bona froeblówka z niemieckim i krawieczczyzną. Marszałkowska 151, mieszkania 15. 16942

Poszukiwany jest subjekt izraelita, uprzejmy sprzedawca, do handlu win i delikatesów, który pracował kilka lat w takim interesie, posiadający języki polski, niemiecki i russki, buchalterję i pochlebne świadectwa. Oferty i warunki nadesłać do księgarni M. Zucker w Łodzi. 1626r

Potrzebna panna podręczna do bielizny. Dunaj Wąski № 20, m. 7. 16734

Potrzebne są panny do szycia bielizny i przygotowywania do maszyny, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: ulica Elektoralna № 4, mieszk. 14. 1621r

Potrzebna zdolna upinaczka i panna do rękawów zaraz. Natalja Wygodska, Przejazd № 13, m. 23. 16442

Potrzebne są uzdolnione panny do fabryki krawatów. Mylna 9, mieszk. 11. 1618r

Panna do drobiazgów na maszynie Singera potrzebna. Nowy-Świat № 42, m. 15. 16405

Potrzebna bona francuzka na wieś na dwa miesiące. Kiosk, Zielna. 1655r

Potrzebna osoba znająca krój bielizny, może dostać miejsce stałe. Adresa proszę zostawiać w Kurjerze Warszawskim pod literami „K. K. Krojczyni." 16758

Potrzebne osoby znające dokładnie szycie bielizny damskiej, mogą dostawać robotę do domu, robota stała, ceny dobre. Adresa proszę składać do Kurjera Warszawskiego pod literami K. K. 16757

Potrzebny jest rządca kawaler (bo dla żonatego mieszkanie ciasne), z kaucją do 2,000 rs., opartą na inwentarzu, miejsce od 1-go lipca 1891 r. Bliższe szczegóły i warunki kontraktu, Marszałkowska 123, m. 5, od 12-ej do 5-ej.—Tamże do sprzedania majątek bez serwitutów o dobrej ziemi, niedaleko stacji kolei Skierniewice i potrzebna na wieś osoba młoda, zdatna do zarządu domem i gospodarstwem. Wiadomość jak wyżej. 16937

Potrzebna bona starozakonna, pruska, z krawieczczyzną. Wymagane świadectwa. Karmelicka № 4, mieszk. 3. 16798

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny i do bielizny. Nowy-Zjazd № 3, m. 35. 16799

Panna zdolna do spódnic i uczennice potrzebne są. Marszałkowska № 145, m. 31. 16800

Potrzebna jest starsza panna do magazynu okryć damskich. Niecała 14. 16982

Panny do sukien potrzebne zaraz. Leszno 24, m. 18. 16817

Potrzebna jest panienka do nauki krawieczczyzny, może być ze wszystkiem. Marjańska № 11, mieszk. 19. 16871

Potrzebna posługaczka przychodnia, koniecznie z legitymacją. Jerozolimska 16, mieszkania 5. 168.0

Potrzebne staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Grzybowska № 9, mieszk. 10. 16922

Praktykant gospodarczy znajdzie zajęcie od św. Jana. Zgłosić się listownie Dubów, poczta Wiśnice, gub. siedlecka. 16840

Potrzebna sklepowa do wiktuałów z kaucją od 100 do 200 rs. Wiadomość: ul. Podwale № 19, w dystrybucji. 16885

Potrzebne panny kompletnie zdatne do staników. Smolna 22, m. 2. 16884

Potrzebna francuzka do małych dzieci na wyjazd do Otwocka. Wiejska 9, m. 7. 16897

Potrzebna niańka francuzka lub niemka. Od 4—6-ej. Żórawia 23, m. 2. 16900

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny. Leszno № 2, m. 26. 16911

Panny do okryć sztukowe i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu H. Cara, Niecała № 6. 16918

Potrzebna bardzo zdolna staniczarka, robota stała, pensja dobra, w magazynie panny Rutkowskiej, Trębacka 1. 16795

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ul. Bednarska № 24. 16797

Uczeń potrzebny jest do składu zabawek i galanterji. Marszałkowska 107. 16917

Zaraz potrzebna niańka na wieś. Świadectwa konieczne. Krakowskie-Przedmieście 2, mieszkania 7. 16676

Kupno i sprzedaż.

A) Sprzedam garnitur mebli czarny, kryty jedwabnym adamaszkiem, urzędowej roboty, 180 rs., kozetka, dwa foteliki buduarowe wykwintne, utrechtem kryte, 90 rs. Rysia № 5, w mieszkaniu pani W. Rejchelt. 16959

Abecadło. Praktyczna nauka jazdy. Reparacja szybka, po cenach umiarkowanych. Sprzedaż rowerów sprężynowych patentowanych oraz bicykli z renomowanej fabryki Józefa Weikerta w Łodzi, z wypłatą dogodną. Wszelkie rekwizyty. Kupno, sprzedaż, zamiana. Ul. Kaliksta 15. 16948

A) Klacz gniada półangielska, pod wierzch, do sprzedania. Nowogrodzka № 16. 166?r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Tanio sprzedam piękne szkło stołowe.—Hortensja 7, mieszk. 11. 16727

A) „Jean de Prunelle", Wina Szampańskie wyrobu krajowego, wyśmienite w smaku. Ceny niskie. Znajdują się we wszystkich znaczniejszych handlach win i zakładach gastronomicznych. Reprezentant J. Łazowski, Senatorska 35. 1546r

Bicykl 50 cali, na kółkach, mało używany, do sprzedania. Marszałkowska № 131, u stróża. 16404

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 16818

Bardzo tanio do sprzedania szafa machoniowa, kredens, sofa, 2 fotele, 6 krzeseł utrechtem kryte, stół, stolik do kart, dwa duże lustra, biurko. Ul. Piękna № 10, róg Alei Ujazdowskiej, od godz. 1 do 8-ej. 16813

Brylantowe duży i mały pierścionek tanio do sprzedania. Ulica Chmielna 19, zegarmistrz. 16886

Cytra elegijna koncertowa, w futerale, do sprzedania tanio. Kotzebue № 2, od godz. 5—6-ej, stróż wskaże. 1677r

Chcę sprzedać warsztat mechaniczno-ślusarski za przystępną cenę. Ogrodowa 41, u właściciela domu. 16870

Do sprzedania kanapka, 6 krzeseł bordo i stół. Wspólna 23, m. 8, od 11 do 2-ej. 16809

Dwa lustra z konsolami, lampy, sofa safjanowa i rądle do sprzedania. Miodowa № 17, m. 37. 16805

Do sprzedania kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, szafa i kwiaty. Złota № 24, mieszkania 51. 16898

Do sprzedania meble, obrazy, marmury, szkło, porcelana. Chmielna 36—1, od 1-ej do 6-ej. 16860

Do sprzedania owce negretti, 150 macior 200 jałowizny, 100 jagniąt i 6 baranów konstantynowskich. Owczarnia prowadzona od kilkunastu lat przez pana Sypniewskiego.— Sprzedaje się z powodu ulokowania w folwarku kawalerji. Adresować pr. Starą Wieś, gub. warsz., do Rudzienka. 1551r

Do sprzedania cztery kapy na łóżka, toaleta, łóżeczka, landszafty, gablotki, znak, wiele innych przedmiotów. Świętokrzyzka 36, stróż. 16461

Fajerwerki, lampjony, balony najtaniej w sklepie żelaznym Strausa, Marszałkowska № 138. 16218

Firanki odpasowane i na łokcie w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1639r

Faeton elegancki kolejny i lekki do sprzedania. Twarda 64, wiadomość w kantorze u J. Żelisławskiego. 16857

Fortepian za rs. 60. Świętokrzyzka 19, m. 19. 16850

Fortepian, maszyna do szycia i szafa jesionowa do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3, m. 2. 16834

Faetony różne, amerykan wiedeński, bryczki i kareta podwójna do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 16833

Fortepian krótki, bardzo dobry, rs. 280.— Freta 18, m. 7. 16941

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Zielna 24. 16929

Garnitur jesionowy, rypsowy, zielony, sześćdziesiąt rubli. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 16945

Garnitur filarkowy rs. 75, szeslong damski 15. Nowy-Świat 12, m. 10. 16877

Gorset ficowy wraz z aparatem do wieszania, z ordynacji dr. Jasińskiego, do nabycia za połowę ceny, prawie nieużywany. Ul. Krucza 5—27. 16689

Inwentarz żywy i martwy sprzedawać się będzie d. 5 (17) czerwca r. b. we wsi Skórzec gub. grodz., 7 wiorst za Ciechanowcem. 16868

Jest do sprzedania warsztat i naczynia stolarskie. Nowolipie 26, m. 29. 16954

Jest do sprzedania maszyna introligatorska do krajania papieru. Wiadomość: ul. Bracka № 8, m. № 1. 16867

Jest do sprzedania kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele brokatelą kryte i stół za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ciepła № 7, m. 34. 16452

Jest jeszcze 60 pudów chmielu pięknego Zaackiego do sprzedania w Jurkowie, poczta Wiślica. 1424r

Krzesła i lustra do sprzedania. Rymarska № 10, m. 3. 16424

Kosze podróżne i wszelkie wyroby koszykarskie najtaniej. Straus, ulica Marszałkowska № 138. 16220

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kupię kuca i bryczkę resorową. Chłodna 37, m. 2, rano do 11-ej oraz od 3—5-ej z południa. 16841

Kosz i kufer podróżny do sprzedania. Ulica Piękna № 34, wiadomość u stróża. 16826

Kredens do sprzedania. Leszno № 56, u stolarza, stróż wskaże. 16807

Kuc z bryczką, siodłem i zaprzęgiem za rs. 100, powóz na osiach oliwnych parokonny rs. 160, do sprzedania. Leszno № 82 policyjny. 16888

Ktoby miał wolant szeroki na dwie osoby, używany, do sprzedania, raczy dać znać: hotel Drezdeński № 7. 16882

Kandelabry, szafy rozbierane, szafki, krzesła, lustro. Jasna 2, m. 6. 16950

Kupię herbarz Niesieckiego. Cenę ostateczną adresować: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Pomian." 1676r

Kapelusze w wielkim wyborze, fantazyjne i toczki, duży wybór, tanio. Zielna 15, mieszkania 2. 16396

Kabrjolet elegancki do sprzedania. Piękna № 34. 16547

Kredens dębowy w dobrym stanie do sprzedania. Karmelicka № 17, m. 8. 16685

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna, ulica Chłodna 40. 15862

Kredensy, stoły i krzesła dębowe, łóżka, umywalnie i szafki nocne orzechowe u stolarza, Twarda № 13. 15826

Lustra na raty najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 15671

Lodownie pokojowe najtaniej w sklepie żelaznym R. Strausa, ulica Marszałkowska № 138. 16219

Lando do sprzedania w dobrym stanie. Wilcza № 1. 16400

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 16705

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 9516

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13. w bramie na lewo. 16731

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 16724

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Maszyny Singera nożne rs. 35 z gwarancją. Mazowiecka № 2, u Kosińskiego. 14875

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 16747

Mundur i czapka wioślarskie, prawie nowe, do sprzedania. Obejrzeć można w pracowni krawieckiej W-go Nowakowskiego, ul. Wierzbowa № 11, dom W. Neprosa. 16467

Meble bordo do salonu, czarne drzewo, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 16394

Meble. Garnitur machoniowy używany, rypsem wełnianym kryty, tanio do sprzedania. Podwale 22, m. 4. 16555

Meble wykwintne do sprzedania: garnitur czarny pokryty atłasem oliw, garnitur pluszowy francuski, dwie duże konsole z marmurowym blatem, dywan duży salonowy $7^3/_4 \times 5^3/_4$, cztery krzesełka czarne fantazyjne, sofa wielka turecka, gabinet męzki z portjerami, szafka z lustrem orzechowa, umeblowanie sypialnego pokoju orzechowe. Pod № 1540 (58) przy ulicy Chmielnej, № 4 mieszkania. 16504

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16394

Meble i inne rzeczy do sprzedania. Praga, Ząbkowska 13, mieszk. 1, od godziny 12-ej do 6-ej. 16793

Narzędzia stalowe do kwiatów w pełnym komplecie, są do sprzedania. Wiadomość: sklep Merkurego, róg Kruczej i Hożej. 16790

Najświeższy system, fuzja do sprzedania.— Jerozolimska 70, m.-11. 16921

Nowość. Łóżka składane, praktyczne na sezon letni, z materacem ważące 32 funty oraz garnitury gabinetowe, salonowy, szeslongi, otomana po niepraktykowanie niskich cenach. Hoża 38, tapicer. 16748

Ogier gniady, bardzo piękny, lat 5, czystej krwi angielskiej, z rodowodem, zdatny pod wierzch, do zaprzęgu i rozpłodu, do sprzedania bez pośrednictwa faktorów za 800 rs., w Alei Ujazdowskiej № 21, stangret Andrzej pokaże. 16847

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 16181

Otomana i szeslong tanio do sprzedania.— Bracka 19, m. 8. 16791

Otomanę urzędowej roboty sprzedam tanio z powodu zmiany. Jerozolimska 31, stróż wskaże. 16971

Psy do sprzedania młode i stare, łańcuchowe oraz buldog. Marszałkowska 111, mieszkania 14. 16159

Pianino krzyżowe nowe, z moderatorem, do sprzedania oraz przyjmuje reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 15108

Piękne szafy sklepowe do sprzedania. Wiadomość w składzie cygar, ulica Graniczna № 9. 16903

Pudel prawdziwej rasy do sprzedania. Zielna 42, m. 19, od 2—4-ej po poł. 1679r

Pończochy i skarpetki Fil de Perse, tanie.— Magazyn Francuzki B. Guenair, Nowy-Świat 45. 16866

Powóz czteroosobowy z fordeklem, w dobrym stanie, może być zdatny na prowincję, za cenę przystępną do sprzedania. Wiadomość: Nowomiejska № 20, u stróża. 16835

Pianino nowe do sprzedania, rs. 300. Szkolna 7, mieszk. 13. 16814

Pianino Blüthnera, prawie nieużywane, do sprzedania. Hotel Europejski № 106, zrana od 10 do 12-ej. 16958

Pianina systemu amerykańskiego są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 16445

Pianino zagraniczne, prawie nowe, rs. 290 sprzedaję. Mokotowska 59, szwajcar wskaże. 16746

Rosiarki patentowane pulveryzatory polne, ogrodowe, poleca Mierosławski, Elektoralna № 5. 1512r

Rower używany, podstawka, dzwonek rs. 60. Źródłowa, u ślusarza. 16895

Sprzedam tanio kasę ogniotrwałą, tokarnię i bormaszynę. Grzybowska 22, Witkowski. 16529

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Siodła i wyroby rymarskie najtaniej u rymarza Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska № 10. 1495r

Szaraban mały, elegancki, na jednego i na parę koni do sprzedania. Marszałkowska 117, u stangreta. 16823

Szafa jesionowa, duża, rozbierana, do sprzedania. Jezuicka 6, I-sze piętro. 16792

Sprzedaję garnitur mebli, łóżko machoniowe, obraz olejny „Putyfara" w złoconych ramach. Cena niska. Nowy-Świat № 52, mieszkania 14. 16932

Sprzedaję maszyny do wyrobu gwoździ tapicerskich ze wszystkiemi narzędziami. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 13, zrana od 11 do 12-ej i od 5 do 6-ej wieczór. 1671r

Sklepowe urządzenie wykwintne, trzyścienne, tanio do sprzedania. Wiadomość: winiarnia „Oriental", Senatorska 11. 16972

Tanio sprzedam stół, szafkę nocną, wazony marmurowe, samowarek, markizę. Jerozolimska 35, m. 10. 16869

Tanio maszyny pończosznicze cienka i gruba oraz maszyna do szycia nożna. Miodowa № 17, m. 37. 16806

Tanio sprzedam bluszcz oraz inne kwiaty.— Wspólna 12, mieszk. 6. 16787

Wózek dziecinny do sprzedania. Żórawia 23, m. 2, od 4 do 6-ej. 16899

Wyjeżdżając tanio sprzedam meble, różne sprzęty, maszynę Singera, Nowy-Świat 12, m. 10. 16887

Wyjeżdżam, sprzedaję od 4-ej po poł. umeblowanie trzech pokojów, sprzęty kuchenne. Plac św. Aleksandra 9—27. 16881

Wózki dziecinne, welocypedy, łóżka żelazne, zabawki, naczynia kuchenne i galanterja po cenach fabrycznych w sklepie Z. Tarnowskiej, Leszno № 4, wprost Rymarskiej. 15503

Wózki, welocypedy, łóżka najtaniej. Straus, Marszałkowska 138. Tamże wózek fotelowy dla dorosłych do wynajęcia. 16221

Wolancik używany do sprzedania za rs. 80. Waliców № 17, u stróża. 15744

W Kuflewie, 5 wiorst od stacji drogi terespolskiej Mrozy, jest do sprzedania tygodniowo przeszło 130 funtów masła dworskiego świeżego, wyborowego i 160 sztuk serów zwyczajnych. Tamże od 1-go lipca wiatrak do wydzierżawienia. 16632

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje najtaniej, jakoteż złocenie i srebrzenie, zamieniam stare złoto i srebro na nowe.— A. Oraczewski, ul. Nowy-Świat № 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 14738

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian starego fasonu o $6^1/_2$ oktawach, w dobrym stanie, za rs. 80, szafa jesionowa za szkłem (bibljoteka), ptaki wypchane, mapy, gipsowe modele rysunkowe i różne przedmioty gospodarskie. Widok 5, m. 7. 16370

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble i wiele innych przedmiotów. Krucza № 36, m. 6. 16025

Za bezcen sprzedaje się łóżko żelazne bardzo efektowne, materac sprężynowy i sprzęty domowe. Wilcza 25, m. 7. 16848

Z powodu wyjazdu do sprzedania pianino berlińskie, meble 35, szafa, kwiaty. Nowy-Świat 23—11. 16822

Zegarki nowe, używane, garnitur brylantowy, płaszczyki dla dziewczynek lat 3—6, tanio. Krakowskie-Przedm. 70, lombard. 16883

2 czarne suknie kaszmirowe na osobę tęgą i wysoką po 30 rs. i taniej. Zielna 15, mieszkania 2. 16395

Interesa handl. i mająt.

Dom do sprzedania w punkcie pryncypalnym, z pięknym ogrodem i placem do budowy.— Dochód około 10,000 rs. Warunki kupna korzystne. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. sub „Przyszłość." 16660

Do odstąpienia bufet pierwszorzędny na drodze żelaznej. Wiadomość u p. Fijalskiego, ul. Dobra № 49, m. 4, w Warszawie. 16454

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z kantorem pism. Wiadomość ul. Świętokrzyzka № 3, w magazynie p. Kieleckiego. 16861

Do sprzedania zakład mleczny z 4-ma krowami. Nowy-Świat № 25, wiadomość na miejscu. 16839

Do sprzedania folwark z karczmą, garkuchnią, dwie mile od Warszawy. Wiadomość: Pańska 21, Wagner. 15315

Do sprzedania w Mokotowie possesja № 4, składająca się z 4ch domów mieszkalnych z 2 ogrodami owocowemi. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia.— Wiadomość na miejscu. 16033

Impresarja z 500 rs., do interesu bez konkurencji, poszukuję. Leszno 17, mieszk. 16, od godz. 1—3-ej. 16902

Jest do sprzedania kolonja na dogodnych warunkach z mieszkaniem, stajnią, ogrodem owocowym ziemi mórg 2, w blizkości rogatki jerozolimskiej. Wiadomość: Leszno 49, mieszk. 15, u Kuligowskiego. 16801

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka; Tłomackie 4, uskutecznia przewozy wszelkich towarów oraz mebli i t. p. przedmiotów. Załatwia przeprowadzki w mieście i na letnie mieszkania, na specjalnych wozach resorowych. Pakuje szkło, fortepiany, obrazy, meble, lustra i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Posiada na składzie cement Grodziec po cenach fabrycznych. 1558r

Karczma (restauracja) za rogatką wileńską w miejscu bardzo uczęszczanem i ruchliwem, z powodu braku zdrowia do odstąpienia z całem urządzeniem. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Senatorska 25. 1674r

Kolonja ośmiomorgowa, pod Warszawą, z nowemi zabudowaniami, 300 drzew owocowych, krzewy i t. p., jest do odstąpienia.— Wiadomość: Chmielna № 38, m. 2, od 9—11 rano. 16240

Kupię folwarczek, domek lub kolonję.— Oferty dokładne w kantorze Kurjera, pod literą Z. 16142

Korzystne!!! Interes handlowy, od lat kilkunastu egzystujący, z wyrobioną klijentelą, jest do odstąpienia zaraz. Kapitał potrzebny około 15.000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w składzie obić papierowych. 1378r

Kawiarnia do odstąpienia. Ul. Elektoralna № 32. 16510

Kolonję 30 mórg hypoteczną, sprzedam tanio. Wiadomość Dobra 35, w składzie węgla. 16845

Lat 40 egzystujący sklep spożywczy od 1-go lipca. Senatorska 5. 16824

Magle są do sprzedania. Wiadomość ul. Leszno № 18. 16803

Magle do sprzedania. Wiadomość: ul. Długa № 43. 16976

Majątek z lasem, oraz kilkunastowłókowy do sprzedania. Nowy-Świat 27, mieszk. 8 do 11-ej, od 3 do 6. 16855

Magle do sprzedania. Wiadomość ul. Dzielna № 17. 16892

Magle do sprzedania od lat dwudziestu egzystujące. Stare-Miasto № 29. 15243

Na 12% jest do sprzedania dom murowany w centrum miasta, położony w mieście powiatowem gub. płockiej, mieszczący w sobie sklepy, zajazd, hotel, handel win i kolonjalny oraz cukiernię, przytem ogród fruktowy i warzywny. Szacunek ogólny rs. 20,000, do kupna potrzebny kapitał rs. 10,000. Wiadomość: ulica Kapitulna № 6, m. 9, od godz. 3—8-ej. 15782

Nieruchomość № 925, ul. Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszk. 10. 16879

Ogród owocowo-warzywny 7 mórg do wydzierżawienia oraz pacht. Wiadomość Krucza 48, mieszk. 15. 16907

Przy drodze Warszawsko-Wiedeńskiej w Grodzisku, sprzedaje się ładna willa, z owocowo-spacerowym ogrodem. Na stacji w Grodzisku szwajcar wskaże. 14569

Plac 4,495 łokci, Dzielna 78, sprzedam za kop. 74 łokieć. 16804

Poszukuje się kupna kamienicy w cenie około 60,000 rs., w okolicy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość Widok № 21, mieszkania 4. 16911

Potrzeba rs. 6,000 na pierwszy numer domu ul. Pańska 103. Wiadomość u właściciela domu Podwal № 18. 16928

Pacht w dobrach Miastków jest do odstąpienia chrześcjaninowi od 1-go lipca. Wiadomość: Erywańska 7, u W-go Nowickiego, do 10-ej zrana. 16733

Pokoje umeblowane do odstąpienia zaraz z powodu wyjazdu. Oferty: Kurjer Warszawski „Kupię." 16667

Rubli 9,000 do wypożyczenia na pierwszy numer po pożyczce Towarzystwa kredytowego domu w Warszawie. Oferty o lokacji zostawiać w kantorze „Kurjera warszawskiego", pod imieniem „Czesława". 16827

Rubli 6,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego. Oferty „6,000", Leszno № 5, mieszk. 12. 1681[illegible]

Rubli od 5—6,000 potrzeba na spłatę 1-go numeru i na zbudowanie fabryki za rogatką wolską. Wiadomość u rejenta Aleksandrowicza, w gmachu Sądu okręgowego. 16893

Rubli 1,000 potrzeba na dobrą hypotekę bez pośrednictwa. Świętokrzyzka 8, m. 3. 16967

Rubli 4,000 do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, m. 9. 16476

Sprzedam krowiarnię za 700 rs. Nowolipie № 18. 16384

Sumy po rs. 2,000 i 3,000 do wypożyczenia na pierwsze numera po Towarzystwie, na ósmy procent, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. A. S. P. 16515

Sklep zaraz lub od lipca z całkowitem urządzeniem do odstąpienia przy najruchliwszej ulicy, mogący się nadać na każden proceder, mianowicie na konfekcje damskie lub dziecinne. Niecała 10, mieszk. 1. 16782

Sklep do sprzedania w każdej chwili. Elektoralna № 43. 16876

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Żelazna 52. 16849

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Mokotowska 35. 16846

Sklep mydlarski z farbami malarskiemi do sprzedania. Krucza № 21. 16970

Sklep spożywczy dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość Bednarska 28. 16843

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz dla nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość przy ul. Śliskiej № 18, mieszk. 2. 16939

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu prędkiego wyjazdu za 50 rs. Grzybowska № 32, stróż wskaże. 16943

Sklep kolonjalny dystrybucyjno-spożywczy z wyrobioną klijentelą tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość: Żelazna № 89, w fabryce wyrobów metalowych u p. Królikowskiego. 16825

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Leszno 72. 16819

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Pańska № 88. 16789

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Nowolipie № 6. 16788

Sklepik wiktuałów bardzo tanio zaraz sprzedam. Dzika 38, w pralni. 16896

Są do sprzedania e wolnej ręki kąpiele ciepłe przy uilcy Bednarskiej pod № 4-ym na przystępnych warunkach. Wiadomość w kasie. 16915

Skład węgla sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Ulica Dobra 35. 16842

Sielce wprost koszar huzarskich, domy drewniane i murowane, cały rok zamieszkałe, szynk, ogród, place pod budowę do sprzedaży lub zamiany. Jerozolimska 78, mieszkania 28. 16836

Szynk z ładnem mieszkaniem z powodu wyjazdu odstąpię. Aleksandrja 2. 16901

Szynk do sprzedania. Wiadomość Szpitalna № 4, w restauracji. 16913

Sprzedaję sklep wiktuałów. Ulica Piwna № 39. 16815

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz. Ulica Próżna № 5. 16706

Sprzedam list wykonawczy na rs. 2,850 na dwóch zamożnych ludzi, ze znacznem ustępstwem. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod X. 16679

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep z wyrobioną klijentelą, na dogodnych warunkach. Wiadomość Freta № 1.—W. Szalewicz. 16930

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania. Ulica Pańska № 28. 16904

Z przyczyny nadwątlonego zdrowia sprzedam interes przemysłowo-handlowy w samym środku miasta, egzystujący 26 lat, którego prowadzenie nie wymaga uzdolnień fachowych, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie. Cena około tysiąca rubli. Interesowani zgłoszą się do dystrybucji p. Bema, ulica Trębacka 11. 16720

5 do 6,000 rubli posiadający gotówki założyć może interes w spółce, kapitał pewny i da 30%. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 63, mieszk. 2. 16955

37 mórg lasu z polem zasianem do sprzedania bardzo tanio 2 wiorsty od stacji Miłosna. Wiadomość Nowy-Świat 62, w fabryce waty. 1678

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia 6, 2 pokoje, wszelkie nowoczesne wygody. Zielna 41. 16908

Do wynajęcia od 1 lipca 5 pokoi z balkonem od frontu, przedpokój, kuchnia, wanna, wodociąg i zlew, 1-e piętro. Widok № 8, za cenę przystępną. 16448

Dobra okazja! Od św. Jana do odstąpienia sklep o 2-ch dużych wystawach i o 3-ch pokojach, z całem urządzeniem sklepowem i gazowem przy ulicy pryncypalnej, komorne tanie. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod „F." 16966

Do wynajęcia od 1 lipca, 1-e piętro od frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet. Wspólna № 12. 16975

Dwa sklepy, na szynk i na skład mączny, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u właściciela domu, Marjensztadt 21. 16981

Do wynajęcia od 1 lipca na 1-m piętrze od frontu 5 pokoi z balkonem, 2 przedpokoje, pasaż, alkowa, kuchnia, pawlacz, waterklozet, dom od Alei Ujazdowskiej, wejście od Mokotowskiej № 58. 15894

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b., w domu № 41, przy ulicy Królewskiej, wprost Giełdy, lokal parterowy, 8 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi udogodnieniami, jakie w domu skanalizowanym mogą być zastosowane. Pomieszczenie dla służby w suterenie skomunikowanej z lokalem schodami wewnętrznemi. Cena przystępna. 16751

Do wynajęcia od lipca 4 pokoje z balkonem, salonem i kuchnią—lokal ten może być użyty na kantor lub interes przemysłowy. Aleksandrja 2, u stróża. 16363

Do wynajęcia od 1 lipca № 16 Nowy-Świat, lokal na 1-m piętrze, 6 pokoi z 2-ma balkonami od Alei Jerozolimskiej, przedpokój, kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, dwa wejścia, za cenę przystępną. 16890

Do wynajęcia tanio! 5 pokoi z kuchnią, piwnicą i altaną, oszkloną, na parterze, Miodowa № 6. Wiadomość w fotografji Karoli et Pusch, Miodowa № 1. 16837

Do odstąpienia zaraz 2 pokoje umeblowane, kuchnia, na 2 miesiące; do sprzedania serwis i fortepian tani. Marjańska 4, mieszkania 10. 16927

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze od frontu. Leszno № 51. 1672r

Do odnajęcia każdego czasu 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, rs. 480 rocznie. Sienna № 18. 16828

Jeden lub dwa salony 1-go piętra, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Plac św. Aleksandra 14, m. 5. 16873

Każdego czasu do wynajęcia na czas letni lub rocznie jeden obszerny pokój, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem. Ulica Piękna № 45. 16669

Letnie mieszkania na 9-ej wiorście za rogatką Moskiewską (Grochowską), są jeszcze do najęcia mniejsze i jedno większe o 6-u pokojach z ogrodem, otoczone pięknym lasem. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, m. 20. Pod ten numer poszukuje się małej karety. 16606

Letnie mieszkanie, przystanek Brwinów, w willi p. Frisch. Dom o 5-iu pokojach, kuchni, z obszerną werendą, kompletnie umeblowany, z fortepianem, nowy, pomieszczenie dla służby w przyległym domku, w okolicy suchej, lesistej, do wynajęcia. Cena 500 rs. Wiadomość: Senatorska 10, u zarządzającego domem, lub w Brwinowie u drożnika przystanku. 16831

Lokal do odstąpienia: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, wszelkie wygody od 1 lipca. Żórawia № 15, mieszkania 6, 2-e piętro. 16954

Letnie mieszkania przy lesie sosnowym, produkta na miejscu. Bliższa wiadomość: ulica Freta-Szeroka № 11, m. 11. 16816

Letnie mieszkanie dla panienek pod Otwockiem, zapewnia się troskliwa opieka. Wiadomość: Złota 30, m. 11. 16935

Letnie mieszkanie, wygodne, tanie, w ładnej okolicy, 1 wiorsta od Ostrowca, stacji kolei iwangr.-dąbrowskiej. Bliższe szczegóły Złota 37, mieszkania 5, od 12-ej do 3-ej po południu. 16053

Letnie mieszkania do najęcia na dogodnych warunkach, w blizkości stacji Pruszków. Dwa domki o 4-ch i 2-ch pokojach z kuchniami, w cienistym parku. Bliższa wiadomość u szwajcara na stacji. 16594

Lokal fabryczny do wynajęcia od 1-go lipca. Leszno 64. 16643

Ładne sklepy do wynajęcia. Chłodna № 27, u właścicielki domu. 1667r

Między ogródkami, z obszernym widokiem na Powiśle 2 pokoje, kuchnia, schowanko, piwnica, na 2-m piętrze, rocznie rs. 120; na parterze pokój z kuchenką rocznie rs. 96, sutereny. Od Kopernika Oboźną, ul. Dobra № 10, ku Tamce. 16912

Mieszkanie umeblowane, suche, ciepłe, wszelkie wygody, 4 lub 5 pokoi, do odstąpienia na parę miesięcy lub na dłużej. Wspólna 50, m. 3. 15202

Na fabrykę cała posesja do wydzierżawienia od Lipca. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 20, u doktora. 16631

Nowa Praga, Środkowa 61. Parter, sześć pokojów z kuchnią, cztery wejścia, zdatne na mieszkanie prywatne, fabrykę mniejszych rozmiarów, biuro etc. za 350 rubli. Lokal ten może być podzielonym. Również cała nieruchomość może być wydzierżawioną lub sprzedaną. Wiadomość w handlu p. Kretti. 16373

Od 1-go lipca na 1-em piętrze, 6 dużych eleganckich pokojów, z 2-ma balkonami, werendą oszkloną i wszelkiemi wygodami. Oboźna 5. 16707

Od 1-go lipca do wynajęcia 4 pokoje, z ogrodem, dogodnościami, w domu № 25 ulica Krucza. 16255

Od 1-go lipca 5 pokoi, może być 7 z balkonami, łazienką, waterklozetem. Ul. Widok № 21. 16851

Pokoje pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1392r

Piękny lokal 6 pokoi, kuchnia, przedpokoje, wszelkie wygody, wyborny rozkład, 2 piętro, front, tanio, od 1-go lipca. Ulica Złota 26. 16704

Pokój ze wspólnym przedpokojem. Złota 20, mieszk. 7. 16639

Pokój dla osoby robiącej krawieczyznę, bardzo tanio. Leszno 26, m. 18. 16503

Pokój duży, piękny, z sypialką, przedpokojem, kuchnia na 1-m piętrze, w wielkim dziedzińcu, wśród drzew i kwiatów, blizko kąpieli wiślanych, zaraz do wynajęcia. Zakroczymska № 9, u stróża. 16648

Poszukuję mieszkania na parterze, w środku miasta, składającego się z kilku pokoi, kuchni, przedpokoju. Koniecznie z wyjściem na ogród. Oferty proszę składać: Szpitalna 4, mieszkania 7. 16934

Pokój osobny z życiem, 22 ruble miesięcznie. Świętokrzyzka 19, m. 19. 16936

Piwnice do wynajęcia od 1 lipca. Daniłowiczowska 7. 16874

Pokój umeblowany rs. 6, przy poważnej osobie. Marszałkowska 83, m. 15. 16916

Pokój przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście № 20, sklep spożywczy. 16627

Pokoje kawalerskie do wynajęcia. Plac św. Aleksandra i Mokotowskiej № 59. 16474

Salon do odnajęcia duży, z umeblowaniem lub bez i usługą. Chmielna 112, m. 16. 16961

Sklepu szukam narożnego na szynk. Oferty: Szpitalna № 4, w restauracji. 16914

Szwajcarja Montreux, widok na jezioro. Hotel (Pension) Riensis, pokoje z całodziennem utrzymaniem 5 franków. 1665r

Sklep i 2 pokoje do wynajęcia od 1 lipca. Karmelicka № 8, za 320 rs. rocznie. 16872

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go. Warunki przystępne. Zielna № 13, m. 5. 16973

Stancja dla uczniów szkół prywatnych w blizkości szkół: Pankiewicza, Górskiego, Łagowskiego. Korepetytor w miejscu, warunki przystępne. Zielna № 13, m. 5. 16944

Skład węgli jest do wynajęcia w każdym czasie, z całem urządzeniem. Wiadomość: Rybaki № 19, u gospodarza. 16352

Szabownia, do wynajęcia od 8 lipca r. b. lokal na warsztat od lat 10 przez pp. Szabowników zajmowany. Twarda № 21. 16411

Salon i pokój umeblowany, zaraz do odnajęcia. Złota 4, mieszk. 8. 16691

W Starachowicach w Swiętokrzyzkim są do wynajęcia letnie mieszkania, położenie górzyste, o 100 kroków las sosnowy, o 500 kąpiel w stawie lub rzece. Sklep spożywczy, doktór, apteka na miejscu. Wiorsta drogi do stacji Wierzbnik kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Wiadomość: Nowy-Świat 25—13. 16436

Za bezcen wynajmę dwa pokoje, kuchnia, wszelkie wygody. Ulica Solna, na 3 miesiące, z powodu wyjazdu na wieś. Oferty: „Okazja" Kurjer. 16852

Zaraz dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, parter, 15 rs. Wilcza 59. 16906

Zaraz pokój umeblowany przy familji. Piwna 13, 46. 16949

Zaraz do wynajęcia 2 wozownie i 2 stajnie połączone. Chmielna 7. 16151

2 pokoje z alkową, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami, do wynajęcia od 1-go lipca. Ogrodowa 9. 16690

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, Bracka № 17. Wiadomość: Czysta № 2. S. Wrotnowski, magazyn. 1673r

3 duże pokoje, pasaż z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodą, klozet oddzielny, 2 piętro, oficyna, rs. 350 rocznie. Ulica Żórawia 43. 16750

3 pokoje umeblowane, do wynajęcia od 15 czerwca do 10 września. Na letnie mieszkanie przyjmę chłopczyka za rs. 20, korepetycja oddzielnie. Hoża 6. m. 3. 16909

7 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, zachowanka, na 2-m piętrze od frontu, w stronie słonecznej, z ładnym widokiem, od 1 lipca. Widok 14. 16794

Doniesienia rozmaite.

A) K. Szwemberger, Nowy-Świat 49. Specjalna fabryka pościeli; materace, kołdry, poduszki, łóżka żelazne, wózki dziecinne, bielizna. Ceny przystępne. 16960

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 16919

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 16860

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 16742

A. Drexler. Nowo-Senatorska wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1481r

Dziecię nowonarodzone, z matki inteligentnej, małżeństwo zamożne, po stracie swojego, przyjmie na własność. Chłodna 24, mieszkania 4. 16711

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, para 60 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Fabryka parasoli, parasolek, poleca po cenach przystępnych, przyjmuje pokrycia, reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 16946

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1556r

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

Kruszon na szklanki i lemoniada z wina w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Ktoby z szanownych pp. filantropów zechciał przyjść z pomocą pożyczki 100 rs. na założenie pracowni osobie młodej, inteligentnej, raczy złożyć oferty w Kurjerze pod literami F. K. 25. 16438

Mopsik suczka, mocno podpalana, w pół szorkach z dwoneczkami, zginęła 7-go, odprowadzić na Trębacką 6, magazyn Bednawskiego, za nagrodą rs. 3. 16924

Osoba nie młoda, inteligentna ofiaruje się wychowywać dziecko sierotę, ale zapewnionym bytem—uczynię wszystko, aby było szczęśliwe, bo kocham dzieci. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. J. S. 16796

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1514r

Przybłąkała się suczka mopsik, na szyi tasiemka. Żórawia 29, m. 12. 16926

Pończochy, pończoszki, skarpetki mocne, nadrabianie. Nowolipie 8. Tamże potrzebna maszynistka. 16947

Pończochy, nadrabianie, pończoszki dziecinne tanie a dobre. Wspólna 26, mieszkania 6. 16174

Siódmego b. m. w kościele Opieki św. Józefa zginął zegarek złoty. Znalazca raczy go zwrócić na Marszałkowską № 58, mieszkania 3, za stosowną nagrodą. Uprasza się pp. zegarmistrzów i lombardy o zwrócenie uwagi № 13111 tego zegarka. 16862

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 14430

Zaświadczam niniejszem jako dnia 1 czerwca r. b. sprzedałam warsztat nożowniczy przy ulicy Chłodnej № 14, dawniej Hann obecnie S. Kiszel, o czem szanownych panów interesujących się zawiadamiam, iż od dnia tegoż za wszelkie roboty nie odpowiadam.— S. Kiszel. 16802

Zgubiono chusteczkę batystową białą, haftowaną z lit. Z. K. w d. 7 b. m. idąc ulicą Krak.-Przedm. Nagrody rubli 1. Krak.-Przedm. 15, mieszkania 3. 16808

7 czerwca zgubiono zegarek złoty o jednej kopercie emaljowanej, jadąc tramwajem ul.: Muranowem, Krakowskiem-Przedmieściem do Belwederu. Uczciwy znalazca otrzyma nagrodę, za odniesienie na ulicę Marszałkowską № 73, P. Rozalskiej. 16923

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Мая (9 Іюня) 1891 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).